

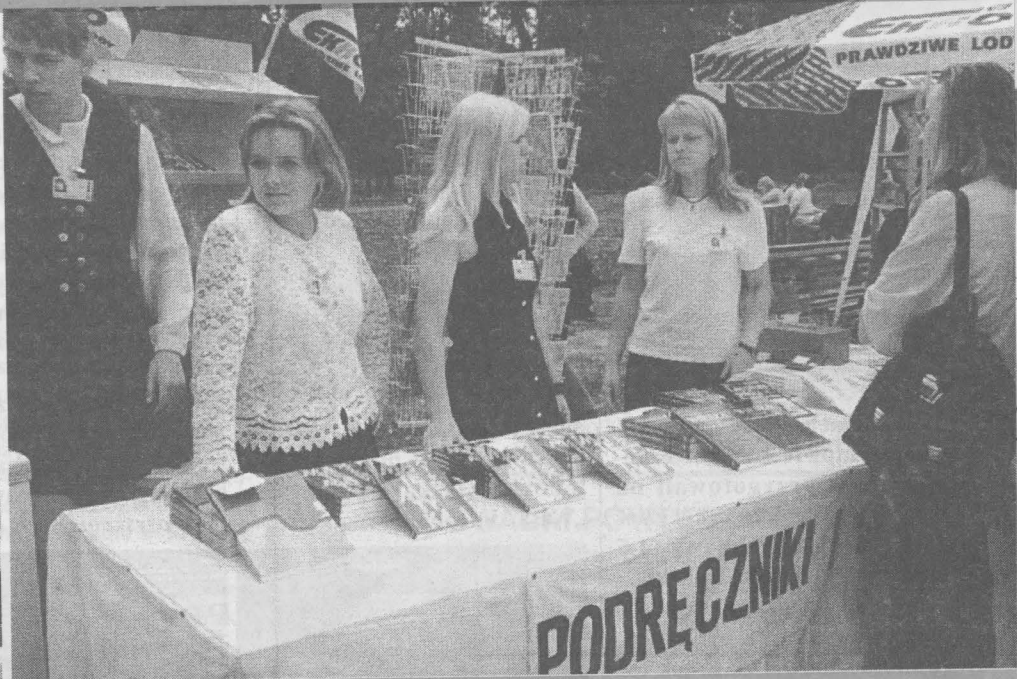
TYGODNIK SUWAŃSKI



NR 37(358) ROK VIII

10 WRZEŚNIA 1997

CENA 60 GR



DYPLOMOWY KIERMASZ

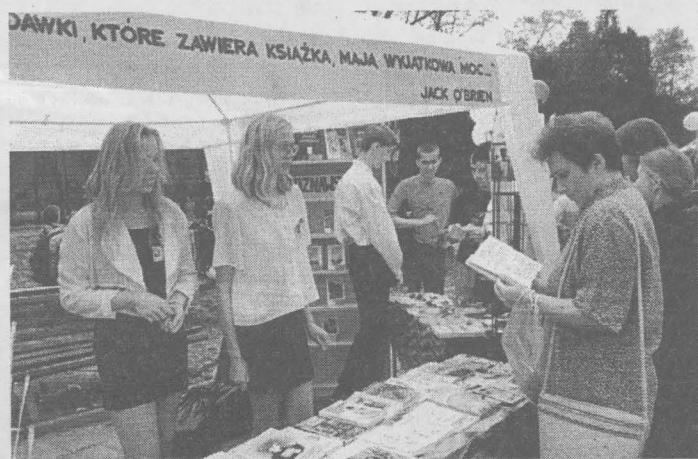
(STR. 2)

Fot. Z. Gałaszewski





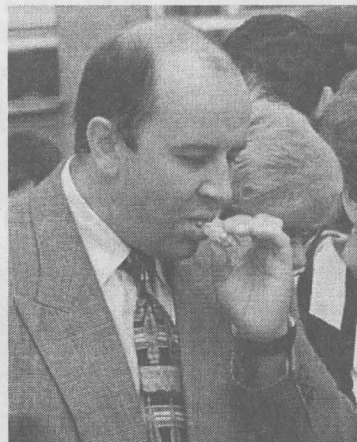
DYPLOMOWY KIERMASZ



W ramach pracy dyplomowej uczniowie Liceum Księgarskiego przygotowali na dziedzińcu Zespołu Szkół Ekonomicznych dwudniowy (4-5 września) kiermasz książki.

Największym zainteresowaniem młodzieży (a byli to zarówno uczniowie ZSE, jak też innych szkół) cieszyło się stoisko z podręcznikami do ekonomii i dział antykwaryczny. Na kiermaszu można też było kupić m.in. literaturę piękną, książki z zakresu psychologii, religioznawstwa, artykuły papiernicze i zabawki, kasety i pocztówki. Organizatorom udało się pozyskać również pro-

dukty suwalskich firm - Sido i Sudowii - oraz producentów lodów „Alaska”, pieczywa „Wasa” i napoju „Frugo”, któ-



rych promocję prowadzili na kilku stoiskach obleganych przez uczniów.

Prace nad przygotowaniem kiermaszu trwały już od maja.

- Klasa podzielona została na pięć grup tematycznych: literaturę piękną składającą się z dwóch osobnych działów, podręczniki nowe, dział antykwaryczny i dział ekonomiczny - mówi **Stanisława Kowalewska**, wychowawczyni uczniów Liceum Księgarskiego. - Każda z grup miała swojego promotora.

Książki młodzież wzięła w komis zarówno od uczniów ze szkoły, jak też z wielu księgarni, w tym białostockich i warszawskich.

- Pozyskanie tych książek, a

szczególnie podręczników szkolnych, przysporzyło nam najwięcej trudności - mówi **Iwona Górską**, komisarz młodzieżowy kiermaszu. - Ostatecznie jednak udało się. Nie sądziłam, że kiermasz będzie się cieszył tak dużym zainteresowaniem. Było dla mnie ogromnym zaskoczeniem, że podręczniki rozchodziły się jak świeże bułeczki.

Podczas kiermaszu uczniowie klasy Liceum Księgarskiego, jedynej tego typu w Suwalskiem, musieli wykazać się umiejętnościami praktycznymi. W końcu czeka ich jeszcze druga część pracy dyplomowej - obrona pracy, w której muszą opisać przebieg organizacji tej imprezy.

(aw)

Fot. Z. Gałaszewski



Suwalczanie na olimpiadzie lotniczej

POMYŚLNYCH WIATRÓW

W sobotę, 6 bm., w stolicy Turcji Ankarze rozpoczęły się I Światowe Igrzyska Lotnicze. Weźmie w nich udział około 4 tysiące zawodników z 75 państw. W reprezentacji Polski znaleźli się trzej suwalczanie: **FILIP AUGUSTYNOWICZ**, **KAMIL MOŚCIŃSKI** i **STANISŁAW SKIBICKI**. Będą startować w kategorii modeli swobodnie latających o napędzie gumowym.

Filip jest uczniem Technikum Elektronicznego w Zespole Szkół

Technicznych. Modelarstwem interesuje się od siedmiu lat. Jest aktualnym wicemistrzem świata juniorów.

W kategorii juniorów będzie startował również Kamil Mościński. Jest on uczniem siódmej klasy Szkoły Podstawowej nr 1. Modelarstwem para się trzy lata. Na tegorocznych mistrzostwach Polski zajął 11. miejsce wśród seniorów.

Stanisław Skibicki jest mistrzem Polski seniorów, nauczycielem Filipa i Kamila, instruk-

torem klubu modelarstwa lotniczego Młodzieżowego Domu Kultury, a jednocześnie posiadaczem tytułu „najsympatyczniejszego instruktora modelarstwa w Polsce”.

Sukcesy suwalskich modelarzy są bardzo duże. Od 1988 roku na mistrzostwach Polski, Europy i świata zdobyli 18 medali, w tym te najcenniejsze - złote. Na ich sukces pracowali też instruktorzy: **Lech Nowikowski** (z modelarstwem związany od 1946 roku), **Stanisław Skibicki**

(uczeń Lecha Nowikowskiego) i **Tadeusz Dąbrowski** (nauczyciel najmłodszych miłośników modelarstwa). Klub modelarski istniał w MDK od 1956 roku. Niestety, w tym roku zabrakło w Kuratorium Oświaty pieniędzy na etaty instruktorów modelarstwa (choćby były to tylko niewielkie fragmenty etatów). Mimo sukcesów, okazali się złączy z Ankarą z medalami, urzędnikom z kuratorium może być naprawdę wstyd. Podobnie jak wojewodzie, który nigdy nie odpowiedział na prośby MDK o wsparcie klubu lotniczego.

(ag)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W sierpniu zginęło w Suwałkach 30 osób, a w tej liczbie 16 utonęło i 8 poniosło śmierć w wypadkach samochodowych.

★ 1 września z okazji Dnia Weterana w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie środowisk kombatanckich i osób represjonowanych z terenu województwa. Wręczono odznaczenia i akty nominacji na wyższe stopnie wojskowe.

★ Od 1 bm. rozporządzeniem wojewody wprowadzony został na terenie województwa przyspieszony tryb postępowania przed kolegiami ds. wykroczeń za prowadzenie samochodów po pijanemu.

★ 5 lipca odbyła się impreza „Wiosło Jaćwinga po burzy”. Był to ciąg dalszy imprezy lipcowej, którą wówczas niespodziewanie przerwała burza. Tym razem wystąpili m.in. „Night Come”, „Miłość” i Marek Gałązka.

★ Tego samego dnia w galerii „Chłodna 20” otwarto wystawę fotografii „Gazety Wyborczej” z roku 1996.

★ Do Wilna wraz z Aleksandrem Kwaśniewskim, który uczestniczył w spotkaniu prezydentów, 5 i 6 bm. wyjechali w składzie polskiej delegacji Tadeusz Osiniak z Euroregionu Niemen

i Mariusz Salamon z Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej. Ponadto zaproszono Czesława Miłozza, Olę Krzyżanowską, Zofię Kuratowską, Władysława Serczyka, Juliusza Bardacha, Aleksandra Ścibora-Rylskiego, Adama Michnika, Leona Brodowskiego.

★ W niedzielę, 7 września, obchodzono w Sejnach XL-lecie Stowarzyszenia Litwinów w Polsce. Dyskutowano nad referatem o tożsamości życia kulturalnego, gospodarczego i społeczno-politycznego Litwinów w Polsce, obejrzano występy zespołów folklorystycznych. Uroczystości rozpoczęła msza św. w bazylice sejneńskiej.

★ Wśród 16 sędziów suwałskiego Sądu Wojewódzkiego nie znalazł się ani jeden, który chciałby pracować w warszawskim sądzie lustracyjnym.

★ Dożynki wojewódzkie odbędą się 14 bm. w Augustowie. Tegoroczne plony zbóż oceniono na 28 q z ha (rok temu było 25,3). Pszenicy zebrano 32 q z ha, żyta 26 q, a jęczmienia 28 q. Zasiano 213 tys. hektarów, o 8 tysięcy więcej niż rok temu.

★ W Maćkowej Rudzie u Andrzeja Strumiły zakończył się miesięczny plener rzeźbiarski. Wzięło w nim udział 12 polskich

i litewskich artystów, którzy integrowali się poprzez sztukę. Rzeźbiarze gościli również poetów, malarzy i fotografików. Dorobek pleneru można oglądać w sejneńskiej Białej Synagodze. (mes)

ZAPROSILI NAS:

★ Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. M. Kopnickiej na uroczyste otwarcie biblioteki.

★ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki na otwarcie wystawy „Fotografie Gazety Wyborczej” w Galerii „Chłodna 20” i wystawy „Sprawni inaczej” w Cafe Bar „Jaćwing”.

★ Komitet Wyborczy Unii Pracy na konferencję prasową poświęconą prezentacji kandydatów UP na posłowie programu wyborczego.

Dziękujemy!

Stanisław Tołwiński

Prezes Polskiego Związku Żeglarskiego



rekomenduje **MORZE**

■ najstarszy i najciekawszy miesięcznik,
■ popularnie prezentowana problematyka dla wszystkich, ■ wojenne floty morskie, żeglarstwo, egzotyka, turystyka, ekologia, ludzie i ich przygody

Czytajmy **MORZE** wszyscy

182/97

SUWAŁKI POWODZIANOM

Wciąż można wpłacać pieniądze na utworzone przez Zarząd Miasta w Suwałkach specjalne konto na rzecz pomocy powodzianom. Licząc na Państwa ofiarność przypominamy jego numer: **PBK S.A. O/Suwałki 11101532-778-3620-4-04 z dopiskiem „POMOC POWODZIANOM”**. (aw)

Pani dr BOŻENIE SZTELWANDER

ordynatorowi Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego ZOZ, jej współpracownikom, dr **Stanisławie Roziewskiej** i dr **Tyneckiej**, oraz wszystkim paniom pielęgniarkom i salowym niosącym pomoc i opiekę w czasie choroby naszej kochanej matki, babci i prababci

JÓZEFATY KOCHAŃSKIEJ

serdeczne podziękowania za dobroć serca, uśmiech i troskę składa w imieniu Rodziny

Stanisław Kochański

Koledze

Janowi Zdzisławowi Szczęsnemu

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają koleżanki i koledzy z Urzędu Miejskiego w Suwałkach

Koleżance

ZOFII SAKOWSKIEJ

zastępcy prezesa Zarządu Spółdzielni Transportu „Sch” w Suwałkach

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają Rada Nadzorcza, Zarząd Spółdzielni i współpracownicy



Z żalem zawiadamiamy, że 31.08.1997 r. zmarła nasza ukochana Mama, Babcia i Prababcia

JÓZEFATA KOCHAŃSKA

Idąc za Chrystusem - Drogą, Prawdą i Życiem, przeżyła w trudzie i znoju lat 87. Kochająca żona, matka dziewięciorga dzieci, doczekała się dwudziestu trzech wnuków i prawnuków. Skromna, cicha, pogodna, dobra, życzliwa i pobożna swoim przykładem uczyła miłości Boga i bliźniego. Cierpienia, jakich doznała, ofiarowała za tych, którzy nie uwierzyli prawdziwej Miłości - Jezusowi. Wierzymy, że Bóg, który jest Miłością, obdarzy Ją życiem wiecznym.

W imieniu Rodziny

Stanisław Kochański

Radnemu STANISŁAWOWI KOCHAŃSKIEMU

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

Zarząd Miasta i radni Rady Miejskiej w Suwałkach

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** spotkał się z:

- ★ dyrektorem Wydziału Przekształceń Własnościowych Urzędu Wojewódzkiego **Bolesławem Paszkiewiczem** w sprawie realizowanych w naszym mieście inwestycji,
- ★ przedstawicielami brytyjskiej firmy British Aerospace w sprawie opracowania koncepcji budowy lotniska w Suwałkach,
- ★ suwalskimi modelarzami wyjeżdżającymi na I Światowe Igrzyska Lotnicze do Ankary (*zdjęcie poniżej*),
- ★ kombatantami odznaczonymi Krzyżami AK oraz uczestniczył w spotkaniu z przedstawicielami środowisk kombatanckich woj. suwalskiego zorganizowanym z okazji Dnia Weterana w Urzędzie Wojewódzkim. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

Przyszłoroczne plany

DRZEWA NA ŚCIECIE

Co pewien czas co wrażliwi suwalczanie zbulwersowani dzwonią do redakcji: „Znowu wycięto stare drzewa. Jak tak można, przecież zieleni mamy tak mało”. Ostatnio protestowano, kiedy padły topole przy ul. Noniewiczza. Ludzie oburzeni byli i wycinką, i tym, że odbyła się ona w pełni lata. Przyjęto jednak tłumaczenie, że topole trzeba było wyciąć.

- Na każde wycięcie drzew wymagana jest zgoda Prezydenta Miasta - mówi naczelnik Wydziału Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta **Teresa Kamińska**.

Zgoda nie jest potrzebna tylko w czterech przypadkach: gdy wycina się drzewa lub krzewy owocowe, gdy wycina się w lasach lub na gruntach leśnych (regulują to odrębne przepisy), gdy wiek drzew nie przekroczył pięciu lat oraz w przypadku usuwania drzew z terenów zieleni miejskiej i parków wiejskich w związku z

zabiegami pielęgnacyjnymi.

W tej chwili opracowywany jest przyszłoroczny plan wycinki drzew w naszym mieście. Pod tym kątem przeglądany jest drzewostan na terenie komunalnym. Aby plan był kompletny, powinny się w nim znaleźć również wnioski od osób fizycznych i przedsiębiorstw. Wydział Architektury UM oczekuje na nie do końca września. Później plan zostanie podany do publicznej wiadomości, aby mogli wyrazić o nim swoją opinię wszyscy mieszkańcy naszego miasta. (ag)

KOMUNIKAT

Wobec licznych pytań mieszkańców o sposób reklamowania kandydatów na parlamentarzystów informuję, że miasto udostępniło słupy ogłoszeniowe komitetom wyborczym do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Ilość plakatów poszczególnych komitetów na słupach ogłosze-

ZARZĄD MIASTA

Przetargi

Na posiedzeniu 2 bm. Zarząd Miasta przyjął informację dyrektora Zarządu Budynków Mieszkalnych o wynikach przetargu na budowę komunalnego wielorodzinnego budynku mieszkaniowego przy ul. Kowalskiego. Wykonawcą inwestycji będzie PRiBO. Wartość zamówienia wynosi 3.146.228,72 zł, termin realizacji - 15.12.1998 r.

Zatwierdzono również wyniki przetargu na opracowanie programu edukacji ekologicznej w zakresie segregacji, selektywnej zbiórki i gospodarki odpadami komunalnymi. Program opracuje Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „OS” z Augustowa za 5 tys. złotych.

Świetlica środowiskowa

Trwają prace remontowo-adaptacyjne budynku gospodarczego przy ul. Kalwaryjskiej 7, w którym mieścić się będzie świetlica środowiskowa dla dzieci. Prowadzić ją będzie Zgromadzenie Sióstr Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus. Dotychczasowa dotacja z budżetu miasta na ten cel wyniosła 6,5 tys. złotych. Zakon pozyskał dodatkowo 20 tys. złotych, a na dokończenie prac potrzeba jeszcze 26,5 tys. złotych. Zarząd Miasta postanowił przekazać na ten cel 15 tys. zł ze środków Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Na temat ustalenia zasad funkcjonowania placówki odbędzie się spotkanie, w którym uczestniczyć będą przedstawiciele z Kuratorium Oświaty i Urzędu Miasta oraz siostry terzejanki.

Program działań oświatowych

Zarząd Miasta zapoznał się z informacją o stopniu realizacji uchwały Rady Miejskiej dotyczącej programu działań oświatowych. W ciągu 10 miesięcy zrealizowano ok. 60 proc. zawartych w nim ustaleń, m.in. o 124,7 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększono nakłady na oświatę, od 1 września br. o 1 proc. wzrósł dodatek motywacyjny, nauczycielom zagrożonym utratą pracy zorganizowano kurs języka angielskiego, w Szkole Podstawowej nr 10 utworzono dodatkową klasę integracyjną, powołano Suwalskie Forum Samorządów Uczniowskich.

Bezpieczna droga do szkoły

Na wniosek dyrektorów szkół podstawowych od 1 bm. wznowione zostało zatrudnienie strażników szkolnych (osób przeprowadzających dzieci przez ulice) w ramach akcji „Bezpieczna droga do szkoły”. Miesięczna pensja strażnika składać się będzie z 450 zł refundowanych przez Rejonowy Urząd Pracy (w ramach robót publicznych) i 150 zł z kasy miejskiej ze środków przeznaczonych na realizację programu „Bezpieczne miasto”.

Pomoc powodziom

W ramach pomocy powodziom Suwałki prześlą gminie Ochotnica Dolna ok. 22,5 tys. złotych. Na kwotę tę składają się środki zebrane na specjalnie do tego utworzonym koncie (11.762 zł), pieniądze, które pozostały z organizowanych dzieciom powodziom kolonii oraz 7,5 tys. zł na zakup środków medycznych. (ag)

niowych nie zależy od Urzędu Miejskiego i z jego strony nie będzie żadnej ingerencji i korekty, a zależeć to będzie wyłącznie od kultury komitetów wyborczych.

Jednocześnie nadmieniam, że plakaty i hasła wyborcze na ścianach budynków i ogrodzeniach można umieszczać wyłącznie po uzyskaniu zgody właściciela lub

zarządcy nieruchomości.

Ponadto plakaty, hasła wyborcze oraz urządzenia ogłoszeniowe ustawione dla celów prowadzenia kampanii wyborczej właściwe komitety wyborcze zobowiązane są usunąć w terminie 30 dni po dniu wyborów.

Sekretarz Urzędu Miasta
 w Suwałkach
 Adam Karczewski



Fot. Z Gałęszewski

- Jeszcze nie mam pełnego rozcznienia w dokumentacji. Chciałbym jednak w pierwszym rządzie poprawić wizerunek szkoły w oczach społeczeństwa poprzez położenie większego nacisku na wychowanie i fachowe przygotowanie uczniów. Nie zapomnę też o sporcie. Należy przypomnieć lata świetności szkoły w tej dziedzinie. Nie znam jeszcze wszyst-

nie tylko proste czynności, jak na przykład wydawanie gazetki szkolnej, ale także odpowiadać za cały szereg ważnych dla społeczności szkolnej spraw.

Kolejnym, ważnym partnerem dla dyrektora w szkole są związki zawodowe. Powinny one przede wszystkim zwiększyć swoją liczebność, żeby tworzyć siłę. Chciałbym, żeby związki zawodowe pomagały w podejmowaniu decyzji. Żeby nie były tylko jednostką ratowniczą wtedy, kiedy pracownik jest zwalniany z pracy. Należy wspólnie rozstrzygać pojawiające się problemy.

- Szkoła liczy prawie 1800

PRZYPOMNIEĆ ŚWIETNOŚĆ SZKOŁY

Z Zenonem Gościewskim rozmawia Zbigniew De-Mezer.

Zenon Gościewski urodził się w Suwałkach, tu ukończył Technikum Mechaniczne (obecnie ZSZ), następnie studiował na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W 1978 roku wrócił do Suwałk i pracował kolejno w: Białostockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Kruszywem w Sobolewie, Przedsiębiorstwie Produkcji Materiałów Budowlanych (Fabryce Domów) na stanowisku mistrza zbrojarni, Przedsiębiorstwie Konserwacji Urządzeń Wodnych i Kanalizacyjnych na stanowisku kierownika produkcji pomocniczej, Suwalskim Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich na stanowisku kierownika bazy sprzę-

tu i transportu, a od 1988 r. w Zespole Szkół Zawodowych, początkowo jako zastępca kierownika, a po roku jako kierownik warsztatów. Od 1.09.1997 r. pełni funkcję dyrektora tej szkoły po wygraniu konkursu. Jest żonaty, żona pracuje w Zespole Opieki Zdrowotnej jako starsza pielęgniarka do spraw medycyny szkolnej. Córka Emilia jest uczennicą klasy maturalnej I LO, równocześnie końcowej klasy skrzypiec w Szkole Muzycznej II stopnia. Syn Marcin jest uczniem pierwszej klasy ZSZ, jednocześnie III klasy średniej Szkoły Muzycznej. Jako instrument wybrał saksofon.

- Jakie motywy skłoniły Pana do startu w konkursie na dyrektora szkoły?

- Po pierwsze, jako absolwent tej szkoły jestem z nią związany emocjonalnie od wielu lat. Po drugie, chciałbym, aby ta szkoła była przykładem dobrej edukacji. Po trzecie wreszcie, mam już pewne doświadczenie w kierowaniu. I po czwarte, uległem w pierwszym stopniu namowom kolegów i choć wiem, że nie jest to odcinek łatwy i dający satysfakcję finansową, jednak podjąłem to wyzwanie.

- Wiemy, że jest dużo do zrobienia, ale na co w szczególności zwróci Pan uwagę na samym początku pracy?

kich problemów, ale sądzę, że pracy mi nie zabraknie. Dużym mankamentem jest położenie szkoły. Brak połączeń komunikacyjnych sprawia, że codziennie wędruje do niej pieszo około 2000 osób. Latem nie jest to aż tak wielki problem, ale zimą to poważne utrudnienie. Trzeba umożliwić dojazd pracownikom i uczniom.

- Jak widzi Pan rolę rady rodziców i samorządu uczniowskiego w procesie dydaktyczno-wychowawczym?

- Wychowanie i cały proces z tym związany należy do rodziny, którą jednak szkoła powinna wspomagać. Należy zacieśnić współpracę. Z kolei samorząd uczniowski powinien wykonywać

uczniów uczących się w 60 klasach. Czy kierunki kształcenia oferowane obecnie przez placówkę są odpowiednie? Może coś należałoby zmienić?

- Koniecznie należy zweryfikować niektóre kierunki kształcenia, doprowadzając do zmniejszenia ilości specjalizacji, ponieważ daje to możliwość lepszego przygotowania merytorycznego młodzieży, a jednocześnie zmniejszenia nakładów finansowych na pomoce naukowe. Chciałbym unowocześnić szkolnictwo poprzez wprowadzenie komputeryzacji, należałoby też pomyśleć o Internecie. Dzisiaj to już konieczność, w niedługim czasie sieć użytkowników ma wzrosnąć z 50 mln do miliardów.

da. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że znajomość informatyki daje szansę korzystania z nowoczesnych metod kształcenia. W tej chwili komputery przyciągają młodzież. O wiele łatwiej pokazać coś przy pomocy komputera niż za pomocą tablicy i kredy.

- Wspomniał Pan o dojazdach uczniów do szkoły. Jeszcze niedawno kursował tam autobus, ale ze względu na wandalizm dojeżdżających linię zawieszono. Jak w tym kontekście wygląda praca wychowawcza w kierowanej przez Pana placówce?

- Jest to ogólny problem wychowawczy. Będę rozwiązywać te trudne problemy na przykład przy okazji apeli szkolnych, na których trzeba przypominać o pewnych formach zachowań. Nie może być takiej sytuacji, że 10 osób demaluje, niszczy, a reszta ponosi konsekwencje. Dlatego należy myśleć o liniach komunikacyjnych umożliwiających normalny ruch w tej części miasta. Może trzeba połączyć ulice Sikorskiego i 23 Października tworząc nowy układ komunikacyjny?

Chciałbym także rozwinąć sieć zajęć pozalekcyjnych. Oczywiście potrzebne są na to środki. Mam nadzieję skorzystać z finansów samorządu lokalnego - to nie są duże pieniądze. Szkoła nie powinna kończyć zajęć o godz. 15.00. Młodzież musi mieć szansę uczestnictwa w najróżniejszych zajęciach popołudniowych. Oszczędności dokonywane na edukacji są tylko pozorne, ponieważ w najbliższej przyszłości mogą okazać się wielką stratą. Sądzę, że po roku pracy będę mógł zwrócić uwagę na więcej spraw, pokazać większą ich złożoność, a jednocześnie zaproponować konstruktywne rozwiązania.

- Dziękuję za rozmowę.

LISTA WYBORCZA UNII PRACY

W piątek, 9 września, na spotkaniu z dziennikarzami zaprezentowali się przedstawiciele Unii Pracy kandydujący do Sejmu z woj. suwalskiego.

Z listy UP startują: Stanisław Fietkiewicz - przewodniczący wojewódzkiej UP, prezes Towarzystwa Miłośników Elku, Władysław Anchim - burmistrz miasta i gminy Węgorzewo, Bożena Bagan - kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i radna w gminie Prostki, delegatka na sejmik samorządowy, Jan Sztukowski - dyrektor Domu Nauczyciela w Suwałkach, Jerzy Kuprianowicz - przedsiębiorca z Elku, Stanisław Zalewski - kierownik Centrum

Wspierania Biznesu w ARR „Ares” w Suwałkach, Marian Lemecha, dyrektor Liceum Medycznego i Ogólnokształcącego w Giżycku, Ludmiła Michalowska z Pisz - doradca metodyczny szkół medycznych, zastępca Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Pielęgniarek i Położnych, Andrzej Różewicz - prezes spółdzielni mieszkaniowej „Nowa” w Rucianem-Nidzie oraz Ryszard Gurban - szef UP w Suwałkach, laborant ZOZ.

Podczas spotkania szefowie komitetów wyborczych Sojuszu Lewicy Demokratycznej - Ryszard Olów oraz Unii Pracy - Ryszard Gurban podpisali porozumienie wyborcze w sprawie rekomendowania i promowania wspólnego kandydata na senatora - Wiesława Michała Pietrzaka. (aw)



XXXVI Sesja Rady Miejskiej

JESZCZE RAZ O ULICACH I CHODNIKACH

interpelacje

Pytania radnych na ostatniej sesji jak zwykle dotyczyły codziennych problemów życia naszego miasta.

Radny **Stanisław Kochański** wrócił do tematu zieleni miejskiej. - *Wydajemy dość duże pieniądze na jej utrzymanie - przypomniał - a w czasie suszy nikt jej nie podlewa. Drzewa i krzewy usychają.* Zwrócił też uwagę, że w Suwałkach za mało jest żywopłotów, które przecież chronią przed spalinami. Należałoby pomyśleć o ich zasadzeniu i pielęgnowaniu. Miasto pobiera opłatę klimatyczną, a co oferuje? Tumany kurzu. Trzeba koniecznie wrócić do polewania ulic.

- *Przedsiębiorstwo zajmujące się konserwacją zieleni nie ma polewaczki - stwierdził wiceprezydent **Mieczysław Grnyo**. Podlega się wodą z beczkowozów, ale na podlanie wszystkiego nie wystarczy pieniędzy.*

Radny **Tadeusz Jasiński** zauważył, że przy Szkole Podstawowej nr 7 wprowadzie zakłada się

zielenie, ale ani rodzice, ani autokary nie mogą podjechać pod budynek szkoły ze względu na znaki zakazu wjazdu. Proponował zorganizowanie spotkania z radą rodziców w celu rozwiązania tego problemu. Chciał też wiedzieć, kto w Urzędzie Miasta wydał zgodę na zrobienie dojazdu do prywatnych budów przez posesję Szkoły Podstawowej nr 8. - *Ze zgrozą patrzyłem na dewastację szkolnego boiska - mówił zbulwersowany radny.*

- *Do samych drzwi Szkoły Podstawowej nr 7 można dojechać przez ulicę Minkiewicza - odpowiedział na pierwszą interpelację*

komendant Straży Miejskiej **Grzegorz Mackiewicz**. Wzdłuż szkoły jest faktycznie zakaz ruchu ze względu na bezpieczeństwo dzieci.

- *Znak zakazu został postawiony na wniosek dyrekcji szkoły - uzupełnił prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**. - Jeśli dyrektor wystąpi z wnioskiem o zlikwidowanie znaku, podejmiemy odpowiednie działania.*

W sprawie dewastacji boiska przy „ósemce” radny otrzyma odpowiedź na piśmie w terminie późniejszym, ponieważ - stwierdził prezydent - w sprawie zaangażowanych jest kilka wydziałów urzędu.

Radny **Zbigniew De-Mezer** przypomniał, że w tym roku miała zostać wyprofilowana zatoka parkingowa przed delikatesami na ul. Waryńskiego. Był to jeden z wniosków komisji porządku publicznego wypracowanych na posiedzeniu w listopadzie ubiegłego roku. Do tej pory nic na ten temat nie wiadomo. W miejscu zatoki po każdym deszczu straszy bajoro.

- *Już za miesiąc zatoka będzie wykonana - odpowiedział naczelnik wydziału inwestycji Urzędu Miasta **Zdzisław Godzwon**. - Właśnie zakończone zostały na tym terenie roboty energetyczne.*

Zbigniew De-Mezer apelował też o bezpieczne przejście przez ul. Wojska Polskiego obok Szkoły Podstawowej nr 4. - *Niedawno zdarzył się tam kolejny wypadek śmiertelny - stwierdził. - Dlaczego zarząd nic nie zrobił w tej sprawie?*

- *Zarząd zajmie się tym problemem - obiecał prezydent.*

- *Przed bankiem PKO BP w ubiegłym roku kładziono polbruk - zwrócił uwagę radny **Włodzimierz Jankowski**. - Teraz wymienia się go na nowy. Jeśli tak szybko będzie się wymieniać płytki chodnikowe, pójdzie na to cały budżet. Chciałbym wiedzieć, dlaczego się to robi i na czyj koszt.*

- *Polbruk położony został na koszt banku przy jego budowie - wyjaśnił **Zdzisław Godzwon**. - Ponieważ nawierzchnia już się starła, przy budowie całego chodnika od ulicy Dwernickiego do Sejneńskiej wymieniliśmy go na nowy.*

Radna **Maria Bogucka** przypomniała interpelację przewodniczącego Rady Miejskiej z poprzedniej sesji i powróciła do problemu płotków rozdzielających pasy jezdni ul. Utrata. Chciała wiedzieć, czy będą one stawiane do końca nowo budowanej ulicy.

- *Dyrektor Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich powiedział, że nie przewiduje stawiania płotków do ul. Mereckiego - wyjaśnił **Zdzisław Godzwon** - jednak, jeśli piesi będą nagminnie przekraczać Utratę poza wyznaczonymi ścieżkami, płotki zostaną ustawione.*

Radny **Ryszard Łapiński** kolejny raz mówił o konieczności budowy ścieżek rowerowych. - *Nie chodzi tylko o ich zbudowanie - zaznaczył - ale też o to, żeby prowadziły poza miasto, do terenów rekreacyjnych.*

- *Razem z WDDM szukamy możliwości budowy chociaż kilkuset metrów pasa dla jednośladow - powiedział wiceprezydent **Grnyo**. - Po „wyprowadzeniu” z ulicy Kościuszki ciężkich samochodów ciężarowych rozpocznie się budowę ścieżki rowerowej. Zostanie na nią przeznaczony jeden z zewnętrznych pasów jezdni. Już niedługo Suwałska Spółdzielnia Mieszkaniowa ogłosi przetarg na jej wykonanie wzdłuż ul. Reja gdzie to około 300 metrów. Ostatecznie biec ona będzie od cmentarza komunalnego do Ośrodka Sportu i Rekreacji. Planujemy także budowę ścieżki do Płociczna. Chcemy też, aby ścieżki rowerowe znalazły się w planach budowy wszystkich nowych ulic.*

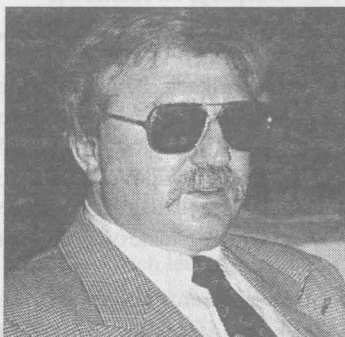
Anatolia Gagacka
Fot. Z. Gałaszewski



Tadeusz Chołko - nowy wiceprzewodniczący RM.



Maria Bogucka po raz ostatni prowadziła obrady sesji RM.



Tadeusz Klaczkowski - nowy przewodniczący komisji porządku publicznego.

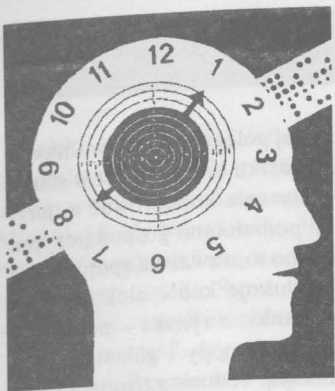


Mieczysław Jurewicz - od 27 sierpnia br. radny RM w Suwałkach.

W nawiązaniu do artykułu „Ruch Odbudowy Polski” zamieszczonym w „Tygodniku Suwałskim” nr 35/355 z dnia 20 sierpnia 1997 roku informuję, że Pan **Grzegorz Kalejta** funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej pełnił w okresie od 6 lipca 1994 roku do 14 lutego 1996 roku. Mimo ponownego zgłoszenia na tę funkcję na XXIII i XXXVI sesji nie uzyskał bezwzględnej większości głosów i nie został wybrany na to stanowisko.

Z poważaniem
przewodniczący Rady Miejskiej w Suwałkach
Marian Luto

Od redakcji:
Pomyłka wynikła z naszej winy. Przepraszamy.



ba posadzić nowe, bo naprawdę nie jest w Suwałkach specjalnie zielono.

HELENA WASZKIEWICZ

- Uważam, że są poważniejsze problemy niż wycinanie drzew i nie rozumiem, dlaczego robi się z tego powodu jakieś zamieszanie.

WYCINKA TOPOLI

W sezonie letnim wycięto w mieście kilka topoli. Zapytaliśmy, jak mieszkańcy Suwałk oceniają tę decyzję.

MARIA

- Mnie jest wszystko jedno.

ROMAN KOWALIK

- Jeśli drzewa były chore albo usunięcie ich, jak w przypadku ul. Noniewiczza, było konieczne, nie widzę problemu. Osoby, które wydają decyzje o wycince, na pewno wiedzą, co robią.

WIESŁAWA

- I tak łyso na ulicach, a drzewa jeszcze są wycinane. Może to i słusznie, ale w takim razie trze-

MIECZYŚLAW

- Topole to chwasty. Oczywiście trzeba by było posadzić zamiast tych wyciętych inne drzewa, kilka krzewów, cokolwiek zielonego, wówczas będzie w mieście sympatyczniej. Proponuję zająć się sadzeniem drzew na osiedlu Północ. Wprawdzie pojawiły się tam już drzewka, ale jest ich niewiele.

DANUTA

- Kiedy zobaczyłam, że nie ma

topoli przy ul. Noniewiczza, bardzo się zdziwiłam, bo były to piękne i dorodne drzewa. Nie znam się na tym, ale myślę, że lepiej byłoby pozostawić je na swoim miejscu. Teraz widzę, że zrobiono to dlatego, żeby poszerzyć ulicę. Cóż, może i tak było trzeba.

GRZEGORZ MILEWSKI

- Jestem za usuwaniem chorych drzew, bo usychają i w końcu mogą stać się zagrożeniem dla naszego bezpieczeństwa.

BRONISŁAW

BOBROWSKI

- Stare drzewa są jak starzy ludzie - muszą odejść. Topole kiedyś sadzono hurtowo, przede wszystkim dlatego, że szybko rosną. Nie są to najlepsze drzewa, ale wyglądają bardzo ładnie i ludzie je lubią. Ja też darzę je wielkim sentymentem, zresztą jak

wszystkie inne drzewa. Mnie się nie musi podobać, że coś zostało usunięte, wycięte czy zabrane. Decyzję podejmują ci, którzy się na swoim fachu powinni znać i wiedzieć, co robią. W lesie lepiej drzewa pozostawić, niech rosną, aż uschną lub całkiem spróchnieją, a miasto się rozwija, zmienia ciągle swój wygląd. Oczywiście byłbym zbulwersowany, gdyby nagle wycięto wszystkie drzewa, ale tak się na pewno nie stanie.

WANDA ZAKRZEWSKA

- Nie podoba mi się, że usunięto drzewa tylko dlatego, że trzeba modernizować ulicę. Nie podoba mi się też, że o te nowo posadzone mało kto dba, a już na pewno wiele z nich zginie, zanim dorosnie - tylko dlatego, że dzieci bezmyślnie je zdeptają lub połamią.

Notowała: **Anna Wasilewska**

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: nauczyciel języka angielskiego, stolarz, drobniarz, murarz-tylnik, tapicer, szwaczka, operator maszyn, glazurnik, technik budowlany, operator ładowarki, operator wózka, cieśla.

Praca dla absolwentów: inżynier elektryk, technolog budowy maszyn, sprzedawca, stolarz, mechanik maszyn.

Prace interwencyjne: stolarz, mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych.

Praca dla niepełnosprawnych: sprzedawca, kierowca, palacz-suszarnik, sprzątaczką.

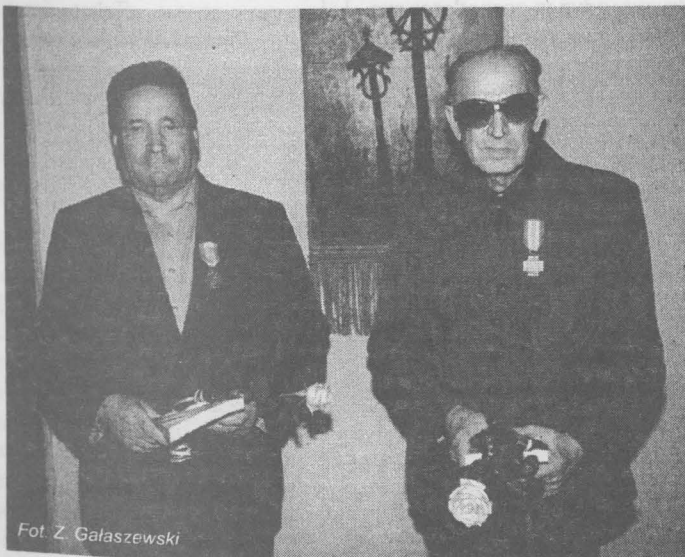
Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.

DZIEŃ WETERANA

Urząd Miejskim 1 września odbyło się spotkanie z okazji Dnia Weterana. Wzięli w nim udział m.in. prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**, przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Luto**, pełnomocnik kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych **Józef Kowalewski**, prezesi Zarządów Wojewódzkiego i Miejskiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych **Jerzy Kmiciek** i **Czesław Jadeszko**.

Prezydent w imieniu władz miasta złożył życzenia kombatantom i wręczył im książki „Suwalszczyzna w latach 1939-44”.

Dokonano także odznaczenia **Edwarda Ciechanowicza** i **Alojzego Jurewicza** Krzyżami Armii Krajowej, które na wniosek kół wojewódzkiego i miejskiego Związku Kombatantów RP przyznał im Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Krzyż AK otrzymał również **Jan Bobrowski**. (aw)

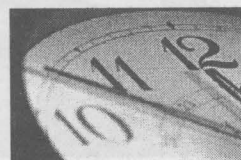


Fot. Z. Gałaszewski

Edward Ciechanowicz (z lewej) i Alojzy Jurewicz.



Unia Wolności



**Masz wybór między wieloma,
ale jest tylko jeden Słoma!**

Jarosław Marek Słoma

Lider listy Unii Wolności
w województwie suwalskim

W lewo? W prawo? Zawsze do przodu!

Społeczny ruch niewidomych narodził się przed sześćdziesięcioma laty. Pierwszą jego zorganizowaną formą był Związek Ociemniałych Żołnierzy RP. Po kilku przekształceniach organizacyjnych przyjął nazwę Polski Związek Niewidomych. Jest stowarzyszeniem wyższej użyteczności zrzeszającym inwalidów wzroku pierwszej i drugiej grupy.

Do niedawna do tej organizacji mogły należeć osoby niewidome lub widzące resztkami na-

jest to przede wszystkim organizacja rehabilitacji, gdyż na tym terenie nie ma żadnej specjalistycznej placówki tego typu. Na ten cel związek otrzymuje dotację z Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych. Przeznaczona jest ona na częściowe (400 zł na osobę) finansowanie dwutygodniowych turnusów rehabilitacyjnych, podczas których przystosowuje się niewidomych do normalnego życia. Zajęcia prowadzą specjaliści przygotowani przez Cen-

przez dziurkę od klucza. Może on w miarę swobodnie czytać gazetę lub iść w dzień ulicą, jednak wieczorem widzi tylko punkciki świateł. Większość członków związku nie może czytać. Dlatego też biblioteki publiczne oraz Biblioteka Centralna Zarządu Głównego PZN udostępniają im tzw. książki mówione. Są to nagrania na kasetach magnetofonowych.

Związek zdobywa fundusze również z innych źródeł. Są to dofinansowywania z budżetów

sowej polegającej na zwolnieniu z podatku VAT) nie jest w stanie skutecznie konkurować z innymi podmiotami gospodarczymi. Mimo to, suwalska spółdzielnia produkuje kable elektryczne i szczotki, a ryńska - popularne ostatnio mopy i galanterię metalową. Jednak zatrudnienie w spółdzielniach gwałtownie spada. Jeszcze kilka lat temu w suwalskiej spółdzielni pracowało 330 osób, a ostatnio tylko 140.

Związek nie dysponuje funduszem na zapomogi finansowe. Nie zostawia jednak swoich członków samym sobie. Udziela im pomocy w kontaktach z ośrodkami pomocy społecznej.

Przewodniczącym Zarządu Okręgu PZN w Suwałkach jest od 7 grudnia 1976 r. **Zygmunt Wasilewski**, wiceprzewodniczącymi - **Andrzej Dąbrowski**, **Jan Gronaszewski** i **Teresa Jakubowska**, a sekretarzem **Roman Wrześniewski**. Pan Andrzej Dąbrowski jest jednocześnie członkiem Zarządu Głównego PZN i etatowym kierownikiem suwalskiego okręgu. Biuro Okręgu mieści się przy ul. Waryńskiego 1, tel. 66-47-04. Jest czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00. Pracują w nim również dwie panie **Basie - Barbara Szwengier** i **Barbara Kuźmiuk**.

Zarząd Okręgu PZN nie dysponuje faksem. Poszukuje więc za pośrednictwem „Tygodnika Suwalskiego” sponsora, który by sfinansował zakup tak potrzebnego środka łączności.

Tekst i foto:

Zygmunt Galaszewski

PRZEDSTAWIAMY: Zarząd Okręgu Polskiego Związku Niewidomych

ŚWIAT DOTYKU

rzędu wzroku. Po zmianach przepisów prawa i od września br. nowymi członkami PZN mogą być tylko te osoby, które z powodu braku wzroku są całkowicie niezdolne do pracy.

tralny Ośrodek Kształcenia Niewidomych w Bydgoszczy. Organizowane są też wieczorki taneczne i wycieczki turystyczne. Ostatnio związek zorganizował taki turnus w Augustowie dla 40

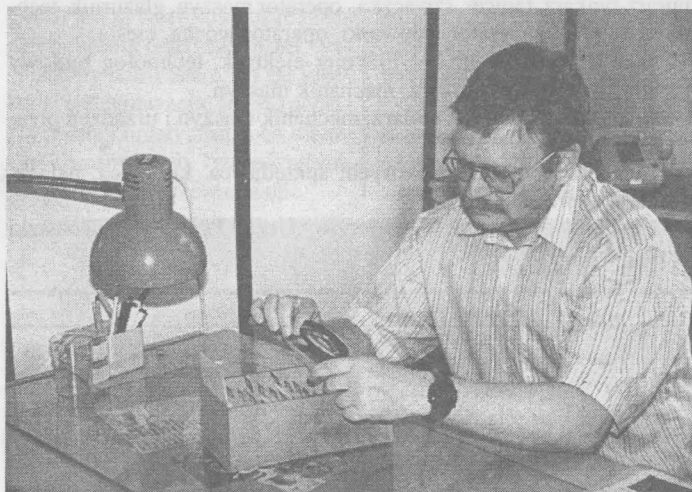
wojewody i samorządów lokalnych, dochody ze sprzedaży „cegiełek”, ze składek członkowskich (dwa złote miesięcznie). Szczególnym wsparciem finansowym są wpływy ze sprzedawanych aktualnie w punktach handlowych losów ogólnopolskiej loterii „Dar serca”.

Poza organizacją turnusów rehabilitacyjnych członkowie związku mogą liczyć na dofinansowanie zakupu sprzętu, np. białych lasek czy kosztownych maszyn do pisania brajlem.

Członkowie związku nie są pozbawieni środków do życia. Państwo gwarantuje im rentę socjalną, a część z nich pracuje w spółdzielniach - w Suwałkach i Rynie. Niestety, spółdzielczość inwalidzka przeżywa głęboki kryzys, gdyż w gospodarce rynkowej (mimo preferencji finan-

osób. Turnusy PZN organizuje również we własnych ośrodkach: w Ustroniu Morskim, Ustroniu Górskim, Muszynie, Bydgoszczy i Ciechocinku. Z tej formy rehabilitacji korzysta rocznie ok. 140 osób w naszym województwie.

Podczas turnusów rehabilitacyjnych szczególnie ważne jest uczenie maksymalnego wykorzystywania resztek wzroku przez osoby niedowidzące. Przykładem mogą być osoby z widzeniem lunetowym, polegającym na zawężeniu pola widzenia do 10 proc. Człowiek z tym schorzeniem widzi świat jak

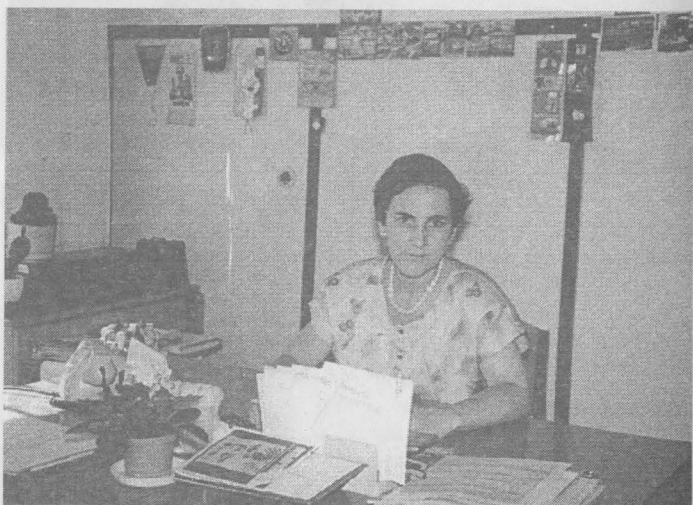


Andrzej Dąbrowski.

Mimo że przynależność do związku jest dobrowolna, to jednak zrzesza on większość (ok. 95 proc.) osób uprawnionych do członkostwa. Krajowa organizacja liczy ok. 75 tys. członków, a w woj. suwalskim - ok. 1200, w tym 60 dzieci.

Zarząd Okręgu PZN w Suwałkach posiada 10 kół terenowych. Poza Suwałkami (250 osób - zrzeszonych w dwóch kołach: miejskim i przy Spółdzielni Inwalidów Niewidomych) najwięcej członków jest w Augustowie, Ełku i Giżycku.

Związek dba o swoich członków. W naszym województwie



Barbara Szwengier.

Dzięki inicjatywie działaczy kulturalnych i poparciu miejscowych władz - Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej - 30 maja 1970 roku odbyło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Suwalszczyzna”. Jego prezesem został **Zygmunt Filipowicz**, który tę funkcję sprawuje niezmiennie od 27 lat.

Podstawowym celem działalności było mobilizowanie ruchu społeczno-kulturalnego i zain-

od lat suwalczanie mieszkający w Warszawie.

Podobnie jak wszystkie towarzystwa regionalne w województwie białostockim, stowarzyszenie działało w pełnej federacji z Białostockim Towarzystwem Kultury.

W latach siedemdziesiątych prowadziło bardzo aktywną działalność. Przyczyniło się m.in. do powstania Muzeum Marii Konopnickiej w Suwałkach (które otwarto 23 sierpnia 1973

skim cmentarzu, występując z prośbą o ich ochronę do konserwatora zabytków i proboszcza, ale nie dało to żadnych rezultatów. W tym roku wystąpiono z podobną inicjatywą - o objęcie opieką konserwatorską pomników z okresu późnego romantyzmu, klasycystycznych i z okresu Młodej Polski, co ocaliłoby wiele z nich przed całkowitym zniszczeniem.

Ponadto, wspólnie z Wojewódzka Biblioteką Publiczną i

zmianie statutu i przyjęciu nowej nazwy - Towarzystwa Przyjaciół Suwalszczyzny. Zmiana ta miała na celu rozszerzenie działalności, gdyż do tej pory stowarzyszenie mogło działać jedynie na terenie województwa suwalskiego.

Obecnie celem towarzystwa jest popularyzacja tradycji miasta i regionu suwalskiego, rozwijanie i wspieranie inicjatyw zmierzających do wszechstronnego rozwoju regionu (z uwzględnieniem ochrony środowiska) oraz zapewnianie mu znaczącej pozycji w życiu gospodarczym i kulturalnym kraju.

W tej chwili towarzystwo liczy około stu osób. W skład zarządu - poza Zygmuntem Filipowiczem - wchodzi: **Zdzisław Makarewicz, Bogumiła Miszkiel, Jerzy Klimko, Bronisława Dybel, Stefan Monikowski, Eugenia Dworzecka.**

- Jest nas coraz mniej. Do stowarzyszenia należą ludzie w poważnym wieku, zupełnie nie ma młodych - mówi **Bogusława Miszkiel.**

Pod koniec września (27-28.09) planowany jest kolejny zjazd, na którym podjęta zostanie próba ożywienia działalności towarzystwa, a jednocześnie jego „odmłodzenia”.

- Nawiązaliśmy kontakt z grupą inicjatywną ze Szkoły Podstawowej nr 4, która zamierzała utworzyć Stowarzyszenie Przyjaciół Suwałk - mówi **Zygmunt Filipowicz.** - Mamy nadzieję, że na tym zjeździe uda nam się połączyć ich i naszą działalność.

Stowarzyszenie ma wiele planów, m.in. odsłonięcie na budynku Domu Nauczyciela tablicy poświęconej suwalczanom zamordowanym przez gestapo, wydanie książki, w której znalazłyby się nagrodzone prace z konkursów organizowanych wspólnie z biblioteką, włączenie się w obchody 90-lecia muzealnictwa na Suwalszczyźnie oraz uczczenie 150-lecia urodzin Alfreda Wierusza-Kowalskiego poprzez odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku przy ul. Kościuszki 16, gdzie przez wiele lat mieszkał.

Anna Wasilewska

PRZEDSTAWIAMY: Towarzystwo Przyjaciół Suwalszczyzny

WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO



Wycieczka krajoznawcza po Suwalszczyźnie, rok 1983.

interesowanie folklorem. Pieniądze na swoją działalność stowarzyszenie miało przede wszystkim dzięki członkom wspierającym i składkom członkowskim. Fundusze na niektóre działania otrzymywało też z Powiatowej Rady Narodowej i od władz miasta.

Początkowo do stowarzyszenia należało kilkanaście osób, jednak już w 1976 liczyło ono 305 członków rzeczywistych oraz 17 wspierających. Byli to przede wszystkim przedstawiciele inteligencji - pracownicy placówek kulturalnych i administracji oraz nauczyciele, którzy - teraz rozsiani po całym kraju - swoją młodość spędzili w Suwałkach. Najaktywniejszymi członkami „Suwalszczyzny” są

r.), przejścia na potrzeby Muzeum Okręgowego budynku reursury, w którym mieścił się internat szkoły zawodowej, oraz zorganizowania stałej ekspozycji poświęconej Alfredowi Wieruszowi-Kowalskiemu, na którą depozyty w postaci obrazów przekazało Muzeum Narodowe w Warszawie oraz dokumenty, fotografie, obrazy, rysunki i szkice Czesław Wierusz-Kowalski i jego żona Hanna. Działalność popularyzatorska obejmowała m.in. publikacje na łamach białostockich „Kontrastów”, gdzie członkowie stowarzyszenia przedstawiali wybitnych ludzi Suwalszczyzny.

Stowarzyszenie próbowało także przeciwdziałać niszczeniu cennych pomników na suwal-

Muzeum Okręgowym, było organizatorem wielu konkursów, m.in. „Suwalszczyzna w moich wspomnieniach”, „Ostatnie rody suwalskie”, „Przyroda w sztuce ludowej”.

Pierwszy zjazd członków stowarzyszenia odbył się w 1971 r. w Suwałkach z okazji 250-lecia istnienia miasta.

Podczas zjazdów organizowane są minisesje naukowe, głównie o tematyce związanej z przeszłością i tradycjami Suwałk i Suwalszczyzny, wycieczki krajoznawcze oraz spotkania towarzyskie, podczas których jest czas na wspomnienia i odświeżenie dawnych znajomości.

Na ostatnim, który odbył się w 1995 roku po dziewięcioletniej przerwie, zdecydowano o



Zwierciadłko

Zwierciadłko

RYSZARD ŁAPIŃSKI

wykształcenie wyższe, nauczyciel matematyki w Zespole Szkół Technicznych, od dwóch kadencji radny Rady Miejskiej w Suwałkach

1. W co wierzę?

W Boską Opatrzność, której kilkakrotnie mogłem doświadczyć.

2. Kogo podziwiam i za co?

Ojca św. Jana Pawła II - za Jego ogromną osobowość, a także Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego i marszałka Józefa Piłsudskiego.

3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratyczny Blok dla Polski, który zakłada „moralność przed polityką”.

4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.

„Bitwę o Polskę” Jana Marii Jankowskiego.

5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?

Można byłoby coś tam poprawić, ale... już się chyba nie zmienię...

6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Od czterech miesięcy Monika.

7. Ulubione potrawy...

Salatki i surówki.

8. Moje uzależnienia (nalogi) to...

Palenie rzuciłem przed dwudzie-



stu laty, a od polityki, szczególnie lokalnej, wyzwolić się nie potrafię.

9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

Piwo z suwalskiego Browaru Północnego „Polarne”, które dorównuje, a nawet i przewyższa smakiem gatunki wyprodukowane w innych, nawet bardziej reklamowanych browarach.

10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Na co dzień - rower (choćby został mi skradziony kilka miesięcy temu), w wakacje - górskie wycieczki, najchętniej z grupką młodzieży, z którą wspólnie wędrujemy już od kilku lat.

11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

Rozbawili mnie ci, którzy w referendum uwłaszczeniowym nie chcieli „brać majątków”, a jednocześnie ochoczo stawali w wielogodzinnych kolejkach „jak za dawnych lat”, aby wykupić w banku swoje świadectwa udziałowe.

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu zanotowano 58 kradzieży z włamaniem, 9 rozbojów i gwałt.

Wydarzyło się 17 wypadków drogowych, w których jedna osoba poniosła śmierć, a 18 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 48 osób, w tym 13 sprawców przemytu.

Tragiczna kąpiel

29 sierpnia w zalewie Arkadia znaleziono zwłoki 29-letniego mężczyzny, prawdopodobnie amatora kąpeli.

Włamania i kradzieże

W nocy z 28 na 29 sierpnia z volkswagena zaparkowanego przy ul. Wesołej zniknęły trzy anteny samochodowe oraz 5 tor-nistrów szkolnych o wartości ok. 1500 złotych.

Telewizor kolorowy, płyty kompaktowe i inne wartościowe przedmioty padły łupem złodziei, którzy do mieszkania na parterze przy ul. E. Plater (w nocy z 1 na 2 września) weszli po wybi-ciu szyby w oknie. Właściciel wycenił straty na 5 tys. złotych.

Natomiast w nocy z 3 na 4 września przez otwarte okienko w piwnicy nieznanymi sprawcami dostali się do mieszkania przy ul. Różanej, skąd wynieśli sprzęt radiowo-telewizyjny i wyroby ze złota. Straty wynoszą ok. 3 tys. złotych.

Rozboje

31 sierpnia ok. godz. 20.00 na ul. Sikorskiego dwóch nieznanymi mężczyzn zabrało 41-latkowi rower górski o wartości 900 złotych.

Następnego dnia, również ok. godz. 20.00, 70-letni mężczyzna przechodzący ul. Wesołą zaczepiony został przez dwóch męż-

czyn, którzy zabrali mu z kieszeni koszuli 50 złotych.

Już w drugim dniu nauki w Szkole Podstawowej nr 10 przy ul. Antoniewicza zatrzymany został 13-latek, który swemu rówieśnikowi zabrał zegarek o wartości 60 zł. Okazało się, że chłopiec ten wymuszał pieniądze od trzech innych uczniów tej szkoły.

3 bm. około godz. 19.40 czterech zamaskowanych mężczyzn wtargnęło do mieszkania 65-letniej kobiety przy ul. Kościuszki. Napastnicy sterroryzowali lokatorkę nożem. Żądali pieniędzy, a gdy kobieta odmówiła, pobili ją. Po przeszukaniu mieszkania zabrali wyroby ze złota i pieniądze w kwocie 8.600 złotych.

Bomba w sądzie?

3 września ok. godz. 10.12 anonimowy rozmówca telefonicznie poinformował Policję, że w pomieszczeniach biurowych Sądu Rejonowego znajduje się ładunek wybuchowy. Na skutek ście alarm okazał się fałszywy.

Szukamy samochodu

Tylko jeden samochód skradziono w ubiegłym tygodniu w Suwałkach. Był to biały polonez (o numerze rejestracyjnym SUI 2787), który odjechał w nieznanym kierunku z ul. Nowomiej-skiej. (et)



SYGNAŁY



Głębiej odetchną interesanci suwalskich banków. Co prawda nie wszystkich, ale nie od nie razu Kraków zbudowano. Klienci banków PBG, PKO SA i Banku Mazurskiego będą mogli spokojnie postawić swój pojazd na parking przy ul. Noniewiczza. Zmieści się tam kilkanaście samochodów. Parking wyłożony został dywanikiem asfaltowym. Jest gładki, równy i dobrze widoczny, ale.....

Co z zatoką autobusową? Co ze sposobem ustawiania samochodów? Czy pojawią się tabliczki H, czy parkowanie odbywać się będzie systemem opracowanym na ul. Kościuszki, czyli metodą jak skutecznie sparaliżować ruch na jednym pasie? Może przybędzie jeszcze jedna ścieżka zdrowia, tak zwany parking w obrębie skrzyżowania? Można też przebiec do banku na drugą stronę. Przecież i tak prawie wszyscy klienci domu towarowego „Wigry” to robią. (ed)

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE „ARES” w Suwałkach i Elk

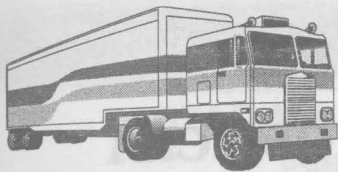
informuje, że posiada jeszcze wolne miejsca na kierunkach:
^ roczne, dzienne: pracownik administracyjno-biurowy (nowoczesna sekretarka);

^ dwuletnie, zaoczne: technik ekonomista.

Absolwentów szkół zawodowych zapraszamy do Liceum dla Dorosłych w systemie dwuletnim, zaocznym.

Informacje i zapisy tylko do 15 września - Suwałki, Osiedle II bl 6a, tel. 66-20-55; Elk - tel. 10-10-29.

204/97



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

DROGA DO SZKOŁY

Pierwszego września do szkół suwalskich ruszył kilkudziesięcny tłum dzieci i młodzieży. Trzeba przyznać, że z każdym rokiem wydaje się on większy. Brawa należą się wszystkim bez wyjątku kierowcom. Dzień minął w Suwałkach bez wypadków i widać było wyraźnie w okolicach szkół ostrożną jazdę wszystkich kierowców. Pojawili się tam też funkcjonariusze straży miejskiej. Szkoda, że nie widać było policji, ale nie było potrzeby interweniowania. Policjant pojawiający się na drodze do szkoły jest szczególnie ważny dla uczniów klas „O” i I. Oni muszą poznać bezpieczną drogę do szkoły. Jednak większy problem jest z młodzieżą szkół średnich. Każdego dnia kilkunastu „płotkowiczów” skacze zgrabnym „przerzutowym” lub „nożycami” przez ogrodzenie rozdzielające jezdnie ulic Pułaskiego i Utraty. Nie są to odosobnione przypadki. Oby nie weszło to w tzw. „szpan-modę”, bo wówczas walka z tym jest bardzo trudna. I jeszcze jedno słówko do Pań i Panów za kierownicą dowożących swoje pociechy pod szkołę. Patrzcie Państwo dokładnie na znaki drogowe przy szkole. Najczęściej stoją tam znaki zakazu parkowania lub zatrzymywania się. One stoją tam dla bezpieczeństwa Waszych pociech. Nawet chwilowe zatrzymanie potrafi stworzyć w tym miejscu ogromne zagrożenie.

RADY I PORADY

Wakacje za nami. Warto szybciej niż zwykle przeglądnąć sprzęt używany w lecie. Tak, tak. Przyczepa kempingowa, silnik motorówki, namioty czekają na przegląd i konserwację. Nie dziwi się, kochani Czytelnicy, że do tego namawiam już teraz we wrześniu. Jeśli nawet nie będziecie tego sprzętu używać w tym roku, to przecież przyjemniej jest wykonać wszelkie przeglądy i konserwacje przy suchej i ładnej pogodzie. Wtedy na pewno nigdzie nie zakradnie się wilgoć. Jasne, że po urlopie trzeba „chwilę odpocząć”. Warto jednak przewidzieć w terminarzu czas na te prace. Przypominam też, że zbliża się czas regeneracji w naszych pojazdach układu zasilania i układu elektrycznego. W pogwarancyjnych egzemplarzach pojazdów warto ustalić terminy przeglądów technicznych, bo jest to rzecz ważna. W prawidłowo użytkowanym pojeździe trzeba raz do roku wymienić żarówki, zadbać o wymianę świec i oleju. Trzeba sprawdzić również gęstość płynu chłodzącego i roztworu w akumulatorze, a także drożność i szczelność układu spryskiwania szyb. Ważne jest stężenie roztworu w spryskiwaczach. Ma to znaczenie przy przecieraniu szyb pokrytych kurzem, resztkami owadów, drobinami olejopochodnymi z rur wydechowych. Po za tym już nie tak daleko do pierwszych przymrozków. Najczęściej już te pierwsze podmychy zimy niszczą instalacje spryskiwania szyb, o czym nie każdy pamięta.

SUWALSKI KODEKS DROGOWY

1. Ktoś wyraźnie poluje na mieszkańców osiedla Klasztorna w Suwałkach. Niedzielnym błędem świtem ustawiono tam znaki „strefa zamieszkania”. Nie ma natomiast ani jednego znaku o wyznaczonym miejscu postoju. Zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym wszystkich parkujących w tym rejonie w innym miejscu niż wyznaczono nie trzeba by karać. Oj, ryzyko wielkie, bo mieszka tam sporo osób, które pewnie nic nie wiedzą o potrzebie budowy własnych parkingów!
2. Stusnie podjęto decyzję o nowym rozkopywaniu chodnika przy ul. Utrata (w okolicach dworca PKS). Po co rozkopywać ten teren tylko raz i kłaść wszystkie kable, rury czy inne urządzenia od razu? No po co?! Może jeszcze jakieś przedsiębiorstwo złoży się do kopania? Byle szybko, bo obecni „kopacze” już zasypują swój wykop!
3. Pasażerowie suwalskich autobusów oraz mieszkańcy ul. Utrata przy dworcu PKS rozkoszowali się wspaniałym zapachem kompostu wysypanego na przydworcowe trawniki. Byłoby tego zapachu dużo mniej, ale ktoś „uratował” sprawę i zadecydował, aby po rozsypaniu kompostu nie przekopywać trawników. A co - niech będzie „czuć” nowością!
4. „Lotny postój taxi” to nowość w prawie o ruchu drogowym. Nowość dla kierowców w kraju, ale nie dla suwalczan. W naszym mieście lotny postój taxi praktykowany jest przy dworcu PKP od kilku lat. Nikt nie wie, gdzie się ten postój kończy, a gdzie zaczyna. Gdzie powinny stanąć pojazdy pasażerów, też nie wiadomo. Może będzie można podjeżdżać na peron wprost pod wagon pasażerski lub towarowy? Ludzie, od nowości przewraca się w głowie!

horoskop

PANNA

Jeśli czekają cię jakieś egzaminy, zdasz je śpiewająco. Właśnie teraz możesz zacząć kurację odchudzającą albo rzucić palenie. Silnej woli ci nie zabraknie. W pracy koledy będą źle radzili, ale nie daj się zbić z tropu, przed tobą satysfakcja i spore pieniądze. Możesz zaufać tylko Wadze.

WAGA

W sprawach sercowych przydałoby się więcej konsekwencji. Nie zmieniaj wciąż zdania. W niedzielę możesz spotkać osobę, którą wolisz omijać z daleka. Staraj się walczyć z lenistwem, zrób dokładny plan działania. Osiągniesz cel, jeśli go sprecyzujesz, i nie pozwól, by inni decydowali za ciebie.

SKORPION

Szykuje się bardzo pracowity tydzień. Jeśli uporasz się ze wszystkim, twój wysiłek zaprezentuje w przyszłości. Okaze się, że warto było zacisnąć zęby i wziąć się do roboty. Czegoś ważnego dowiesz się w sobotę wieczorem. Zaczniij dbać o zdrowie. Pomyśl więc o biegach lub siłowni.

STRZELEC

Spotkasz się z wieloma dowodami szkodliwości. Uda ci się dopiąć celu, jeśli będziesz konsekwentny. Nie wahaj się skorzystać z cudzych doświadczeń. Podejmując decyzję, kieruj się intuicją i poradź się Wodnika. Unikaj natomiast Barana i Panny. Skup się na poważnych sprawach.

KOZIOROŻEC

Będziesz miał gorszą kondycję, zwolnij więc tempo i nie obarczaj się dodatkowymi zajęciami. Pochłonie cię jakaś tajemnicza sprawa, ale bądź dyskretny, nie mieszaj się do cudzego życia. Jeżeli nie udaje ci się dopiąć celu, może przeceniłeś możliwości i zbyt wysoko ustawiłeś poprzeczkę?

WODNIK

Nie lękaj się przedsięwzięcia, które może odmienić twoją sytuację materialną i towarzyską. Obawa przed niepowodzeniem lub ośmieszeniem jest naprawdę zbędna. Tylko ten nie błądzi, kto nie rusza się z miejsca. Chy-

ba nie należysz do ludzi tchórzliwych ani biernych?

RYBY

Tydzień nie sprzyja realizacji planów wymagających taktu w postępowaniu. Łatwo poniosą cię nerwy. Weź lepiej na przeczekanie. Chwilami sytuacja może wydawać się nieznosna, ale desperackie pomysły jeszcze bardziej ją skomplikują. W miłości nie oczekuj zbyt wiele, daj z siebie trochę więcej.

BARAN

Zmobilizuj się i niczego nie odkładaj na lepsze czasy. Masz szansę, by udowodnić swoją wartość, wykazać się profesjonalizmem. Więc nie zawieź pokładanych w tobie nadziei. Nie zabraknie również rozrywek i towarzyskich atrakcji. Przed tobą uroczony weekend.

BYK

Postaw na pomysłowość. Dzięki temu wymigasz się od jakiejś nudnej pracy. Wykorzystaj spotkanie z wpływowymi osobami z kręgów zawodowych, potrafisz je przekonać do swoich racji. Twoje położenie jest dogodne. Nie rezygnuj teraz z wysiłków, a odniesiesz sukces.

BLIŹNIĘTA

Kupuj w przemyślany sposób, inaczej szybko pozbędziesz się gotówki. Tylko nie oszczędzaj na uśmiechu, bo możesz poznać kogoś, kto straci dla ciebie głowę. Życie towarzyskie rozkręci się na całego. Niestety, w pierwszej połowie tygodnia będą drobne problemy rodzinne.

RAK

Choć gwiazdy sprzyjają sprawom sercowym, ty zdajesz się tego nie zauważać. Nie jesteś nastawiony zbyt romantycznie. Bardziej interesują cię sprawy zawodowe - i chyba słusznie. W najbliższych dniach możesz zrobić miłowy krok w swojej karierze. Nie przegap więc okazji.

LEW

Będzie cię pociągać ryzyko. Nie przesadzaj, bo twoje możliwości są ograniczone. To nie jest najlepszy moment na bicie rekordów i nadmierny wysiłek fizyczny. W finansach możesz pozwolić sobie na pewien rozmach i przestać liczyć się z każdym groszem. Unikaj Strzelca.

ROK STREFY

Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna funkcjonuje już rok. Do tej pory zezwolenie na działalność w strefie otrzymały 33 firmy (sześć z nich rozpoczęło już produkcję). Docelowo zatrudnią one prawie 3 tys. osób i zainwestują ponad 61 mln zł.

- Nie uważam, iż o tym, co w ciągu roku zostało zrobione, można mówić jako o sukcesie. - mówi **Maria Bogucka**, wiceprezes zarządu SSSE. - Jest jeszcze wiele do zrobienia. Strefę trzeba przygotować dla inwestorów, czyli



uzbroić, wykonać całą infrastrukturę, a to jest zadanie na kilka lat. Dużym sukcesem jest natomiast sam fakt powstania strefy, ale to sukces samorządów, wojewody i tych wszystkich ludzi, którzy chcieli ożywić gospodarczo Suwałki.

W podstrefie suwalskiej działają: „Sido&Partner” (kawa), „ELANDA-S” (artykuły spożywcze i chemiczne), „RUNOKSIL” sp. z o.o. (ocieplenia do obuwia zimowego, podeszwy), „LEDER” s.c. (okrycia ze sztucznych futer) oraz firma Ryszarda Chudzika (przetwórstwo rolnospożywcze, produkcja chemiczna).

Wśród firm, które do końca przyszłego roku rozpoczną działalność, są: „SeCeSPol - Wschód”

(producent węzłów ciepłych, rurowych i płytowych wymienników ciepła), „DREWKAR” s.c. (przeróbka drewna), „GAS-STECH” sp. z o.o. (produkcja konstrukcji metalowych, maszyn dla rolnictwa i leśnictwa itp.), firma „TASYNO”, która w tej chwili buduje halę produkcyjną przy ul. Buczka (urządzenia chłodnicze i wentylacyjne). W tym roku budowę hali fabrycznej rozpocznie również Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „CHADAJ” (branża spożywcza).

Firmy funkcjonujące w strefie korzystają z różnych ulg: stu-procentowego zwolnienia z podatku dochodowego na okres 10 lat od momentu rozpoczęcia działalności jeśli nakłady inwestycyjne wynoszą minimum 350 tys. ecu i zostaną poniesione w pierwszych pięciu latach funkcjonowania strefy lub jeśli firma zatrudnia średnio miesięcznie 40 osób oraz pięćdziesięcioprocentowego do końca istnienia strefy (1.09.2016 r.). Przez cały okres funkcjonowania SSSE inwestorzy zwolnieni są z podatku od nieruchomości.

Do końca roku na akcję promocyjną przeznaczono w SSSE 300 tys. złotych.

- Poza typowymi sesjami promocyjnymi, takimi jak ostatnia w Elku, jesteśmy wszędzie tam, gdzie istnieje taka możliwość - mówi **Maria Bogucka** - to znaczy na targach międzynarodowych, na różnego typu imprezach, gdzie możemy spotkać się z inwestorami zagranicznymi. Byliśmy w Paryżu, w tym miesiącu będziemy na targach w Helsinkach, w listopadzie natomiast jedziemy do Mediolanu.

Biuro podstrefy suwalskiej, które na razie mieści się w hotelu „Hańcza”, jeszcze w tym roku zostanie przeniesione na ul. Nowowiejską 49 do budynku zajmowanego do niedawna przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną (zdjęcie poniżej). (aw)

Fot. Z. Gałaszewski

PLAKATOWE OBLICZA

Nie brakuje chętnych, chcących nam służyć jako posłowie czy senatorowie. Spoglądają oni na nas z wielu słupów, tablic, ścian, a nawet z drzew. W mass mediach coraz więcej audycji przedwyborczych. Gdy czyta się lub słucha wypowiedzi kandydatów na parlamentarzyistów, łatwo wywnioskować, że niektórzy z nich traktują nas jak głupców, którym wszystko można wmówić. Podatki mają być niższe, a różne świadczenia wyższe. Rolnicy będą sprzedawać swe produkty po wyższych (opłatalnych) cenach, a miejscy konsumenci będą je nabywać po niższych. Nie brakuje Janosików, którzy obiecują odebrać bogatym i rozdáwać biednym. Niestety, komu konkretnie zabiorą i na mocy jakiego prawa - nie podają. W AWS czeka już kilka tysięcy kandydatów, którzy - po wygranych wyborach - mają zająć miejsca w administracji.

Gdy się przeżyło już sporo lat, to w zasadzie niemiędostrzec pewną cykliczność różnorodnych zapewnień o zbliżającym się lepszym jutrze i pięknych perspektywach. Ile to już razy w historii, nie tylko Polski, wywoływano rewolucje, przewroty wojny, powstania, zmiany ustrojowe, lustracje, weryfikacje, reformy, wybory itp. itd., które miały zmienić istniejący wadliwy ład

społeczny i spełnić odwieczne marzenia człowieka o świetle sytym i sprawiedliwym. Dla urzeczywistnienia tych szlachetnych celów sponiewierano wiele osób, a nawet wymordowano dużo ludzi i spustoszone niemałe obszary ziemi.

Dobrze, że są kandydaci, którzy chcą reprezentować nasze województwo w parlamencie. Jednak winni się oni wywodzić z kręgu osób popularnych w danej okolicy, mających znaczny autorytet, kompetencje, społecznikowską żytkę. Winni to być ludzie sprawdzeni w lokalnym zaangażowaniu na rzecz innych, w społecznej służbie. Nie chodzi o jakieś osoby wyjątkowe, ale parlamentarny mandat nie może być jedynie sposobem na zaspokajanie czyichś wygórowanych ambicji politycznych, porachunków, chęcią załatwienia prywatnych lub grupowych interesów, prestiżowym tytułem dla np. mającego hurtownika lub posiadacza sporego konta o niejasnym pochodzeniu.

Nie trzeba zbytnio wysilać głowy, aby dostrzec, że nie wszyscy kandydaci prowadzą kosztowną kampanię jedynie za swoje prywatne pieniądze. Jeżeli oni zostaną wybrani, to przyjdzie czas spłaty ich swoistych zobowiązań. Oczywiście kosztem interesu ogólnego.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

REMONTY

Kto ich nie przeżył, powinien być szczęśliwy. Co się do tej pory działo w moim domu, trudno opisać, a jeszcze trudniej było przejść i cokolwiek znaleźć. Choć uporąłem się już z porządkami, to pozostały długi. Wynikły z prostej przyczyny - złych obliczeń. Moja babska matematyka okazała się za słaba na obecną rzeczywistość. Wypytywałam wszystkich o ceny, sprawdzałam w sklepach, a i tak okazało się to na nic, bo każdy mówił inaczej. W związku z powyższym w piwnicy leży kilkanaście cegieł i trochę innych niepotrzebnych już rzeczy. Hydraulik wziął drożej, niż obliczyłam, glazurnik też, na kleje poszło też dużo więcej, zapomniałam wliczyć osłony do kabiny, wymianę drzwi, uszczelkę i niezliczonej ilości różności, bez których glazura i terakota nie mogłyby zaistnieć w łazience. I na

dodatek wszystko jest takie drogie! Całe szczęście, że nie trzeba już tego wszystkiego wystawiać w kolejkach, bo sklepów z pełnym asortymentem jest kilka, wystarczy tylko mieć pieniądze. Miała je firma AMOCO, skoro tak szybko postawiła stację paliw przy Pułaskiego, ładnie zagospodarowała obejście, tylko że nadal świeci pustkami. Nie brakuje zapewne pieniędzy firmie, która w zastraszającym tempie buduje stację paliw u zbiegu ul. Pułaskiego i Reja, już czwartą na Północy. Na ich brak nie może też narzekać jedna ze spółdzielni mieszkaniowych na tymże osiedlu. Garaże rosną tam jak grzyby po deszczu. Ekipa pracuje od świtu do późna, nawet w wolne soboty. Nic dziwnego, bo jeden garaż kosztuje ok. 110 milionów starych złotych. Polak potrafi, potrzebuje tylko prostej, silnej motywacji.

Zocha



ZARZĄD MIASTA SUWAŁK ogłasza

pisemny przetarg nieograniczony na przekazanie w użytkowanie wieczyste działki nie zabudowanej ozn. nr 21079/6 o pow. 0,8466 ha stanowiącej własność mienia komunalnego m. Suwałk, położonej przy ul. Daszyńskiego, posiadającej urzędową KW-36463 z przeznaczeniem pod realizację budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego zgodnie z miejscowym planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego os. Północ III A w Suwałkach.

Cena wywoławcza wynosi: 122.418,00 zł (słownie: sto dwadzieścia dwa tysiące czterysta osiemnaście złotych).

Wartość pierwszej opłaty:

122.418,00 zł x 25% = **30.604,50 zł** (słownie: trzydzieści tysięcy sześćset cztery złote pięćdziesiąt groszy).

Wartość opłat rocznych:

122.418,00 zł x 1% = **1.224,18 zł** (słownie: jeden tysiąc dwieście dwadzieścia cztery złote osiemnaście groszy).

Termin rozpoczęcia budowy: 1998 r.

Termin zakończenia budowy: 2003 r.

Pierwszą opłatę roczną uiszcza się przed sporządzeniem umowy notarialnej na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach nr 11101532-778-3600-1-12 PBK Warszawa o/w Suwałki.

Opłaty roczne uiszcza się w terminie do dnia 31 marca każdego roku bez dodatkowego wezwania na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Wysokość opłat rocznych może wzrastać na skutek zmiany ceny gruntu w okresach nie krótszych niż jeden rok.

Wadium w wysokości: 6.121,00 zł (słownie: sześć tysięcy sto dwadzieścia jeden złotych) należy wpłacić na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach nr 11101532-778-3600-1-12 PBK Warszawa o/w Suwałki lub w kasie Urzędu Miejskiego w Suwałkach do dnia 19.09.1997 r. do godz. 14.30.

W przypadku uchylecia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy wpłacone wadium ulega przepadkowii.

Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 23.09.1997 r. w godz. 8.00-15.30 z napisem „Budownictwo wielorodzinne”.

Pisemna oferta powinna zawierać:

- 1) nazwę i siedzibę oferenta;
- 2) datę sporządzenia oferty;
- 3) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
- 4) oferowaną cenę;
- 5) dowód wpłacenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów i przetarg odbędzie się w dniu 24.09.1997 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pokój nr 117.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 25), tel. 650-667 wew. 25.

Właścicielowi nieruchomości służy prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Pierwszeństwo w nabyciu działki mają ich poprzedni właściciele.

210/97

Wydział Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Suwałkach

uprzejmie informuje,

że termin składania wniosków-ankiet w sprawie stypendium ze środków budżetu miasta za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury, nauki i sportu upływa z dniem 20 września br. Dokumenty należy składać w pokoju nr 10 tutaj. Urzędu.

196/97

NOWA OFERTA!

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

ROZPOCZYNA SPRZEDAŻ

w nowo budowanym bloku
przy ul. E.Plater mieszkań od 28 do 100 mkw.

OFERUJEMY:

- dogodne raty
- własność notarialną
- realizację książeczek mieszkaniowych
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza
- opomiarowanie zużycia wody i ciepła
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, pokój nr 5, tel. 677-103 lub 677-100.

★★★

Ponadto PRIIP sp. z o.o.

posiada do szybkiej sprzedaży:

- mieszkania przy ul. E.Plater o pow. 47,60 i 73 mkw.
- lokale handlowe przy ul. E.Plater
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego
- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej przy ul. Sikorskiego

208/97

Wydział Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Suwałk

informuje, że trwają prace nad tworzeniem budżetu miasta na 1997 rok.

Wszystkie podmioty (kluby, stowarzyszenia, organizacje i inne), zainteresowane uzyskaniem dotacji z budżetu miasta, proszone są o składanie wniosków na realizację zadań własnych gminy w działach: kultura i sztuka, kultura fizyczna i sport, turystyka i wypoczynek, ochrona zdrowia, pomoc społeczna, w tym również profilaktyka i rozwiązywanie problemów alkoholowych.

Termin składania wniosków - do 20 września br. na opracowanych formularzach, które można uzyskać w tutaj. Urzędzie, pokój 10.

209/97

Na podstawie art. 27 ust. 2 ustawy z dnia 28.05.1993 roku - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 45 poz. 205 z późniejszymi zmianami), Prezydent Miasta Suwałk informuje, że spis wyborców będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach 8 - 12 września 1997 roku w Urzędzie Miejskim w Suwałkach w pokoju nr 4 (na parterze) w godzinach pracy Urzędu, tj. od poniedziałku do czwartku w godz. 7.30 - 15.30, w piątek od godz. 8.00 do 16.00, tel. 66-75-35. W okresie wyłożenia spisu do publicznego wglądu mogą być wnoszone reklamacje w sprawie nieprawidłowości jego sporządzenia.

209/97

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy - „Suwar”, tel. 66-55-55. 165/97
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 166/97
- Sprzedam poloneza caro 1994 r. - taniej. Tel. 677-061 po 15.00. 202/97

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 14 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 15 bm. apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32).



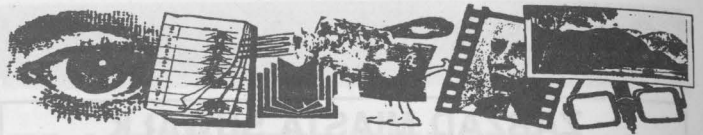
Za tydzień wybory parlamentarne i kandydaci przysięgają się w pomysłach, jak zwrócić na siebie uwagę elektoratu. Jak dotąd najciekawszy miał Urząd Miasta w Elku (tam pracuje **Jarosław Franczuk**, o którym w „**Kurierz Poranny**” napisano, że i z małpy można zrobić posta), zapraszając wszystkich rywali na miejską plażę. A na niej odbywały się konkursy, skoki, śpiewy. Każde ugrupowanie miało zapewniony namiot, w którym mogło zachęcać wyborców jak chce, najlepiej kiełbaskami, piwem i czym jeszcze dusza zapagnie. Elczenie mieli zabawę i dobry zarobek. To się nazywa umieć wykorzystać okazję. Świetny pomysł miał też **Andrzej Ostrowski** z AWS. Wysłał skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich na telewizję publiczną, która nie będzie transmitowała spotkań I ligi piłki nożnej. Rzecznik nic do tego nie ma, ale wszyscy są z kandydatem na posła z Raczek. Inną okazję wykorzystał **Andrzej Śmietanko**, kandydat PSL, którego w czasie minionej kadencji trzeba było szukać ze świeczką. Teraz, jak doniósł „**Kurier Podlaski**”, raptem zainteresował się skargą podsuwalskich gmin na Telekomunikację, przemierza województwo i w zainteresowanych telefonizacją gminach „rozdaje” pieniądze. To nie przesada, środki, których gminom odmówiła Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Śmietanko obiecał przelać na konto gminom w ciągu tygodnia. To się nazywa operatywność. Napisała też o nim w ogólnopolskim wydaniu „**Gazeta Wyborcza**”. Czytelnicy mogli przeczytać opinię jego konkurenta, **Artura Balzsa**, że Śmietanko to *najstabszy minister rolnictwa w ostatnich pięciu latach*. W podobnym duchu opisano **Jerzego Dziewulskiego** i (dużo łagodniej) **Henryka Goryszewskiego**: - *Na podwórku koledzy nazywali mnie kobrą, bo zawsze atakowałem znieca. Szczyt kampanii przed nami.*

Niezależnie od wyborów rozkręca się działalność promocyjna Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Na konferencji prasowej **Marek Jankowski** zapowiedział: - *Nasza kampania będzie miała charakter uderzeniowy. Przewidujemy wszelkie*

*formy promocji. Chcemy często spotykać się z dziennikarzami, prowadzić zakrojoną na szeroką skalę akcję oddziaływań bezpośrednich poprzez kontakty, spotkania, listy. „**Kurier Poranny**” cytuje też, iż należy tworzyć wokół suwalskiego przedsięwzięcia korzystny klimat także w kręgach polskich władz. Prezes Jankowski zapowiedział podjęcie działań, które doprowadziłyby do stworzenia w Warszawie silnego lobby na rzecz SSSE. Powodzenia. Kiedyś wystarczały węgorze i sękacz. Może teraz, gdy Suwalszczyzna powoli staje się modna, będzie łatwiej. Premier **Włodzimierz Cimoszewicz** przyjeżdżał do nas w sierpniu dwa razy. W Giżycku i Węgorzewie dyskutował o utworzeniu specjalnej strefy turystycznej, a w następnym tygodniu spotkał się w wigerskim klasztorze z premierem Litwy **Gedyminasem Vagnoriusem**. Podpisano deklarację o utworzeniu Rady ds. Współpracy między Rządami Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej. „**Gazeta Współczesna**” cytowała polskiego premiera: *Rada stanowi w polskiej praktyce dyplomatycznej rozwiązanie bezprecedensowe. Jest wyjątkową formą rozwiązywania problemów pomiędzy obu krajami. Otwieramy nową kartę w stosunkach polsko-litewskich. Mamy nadzieję, iż będzie ona godnie zapelniona i ani Polacy, ani Litwini nie będą chcieli jej wyrwać.* Ładnie powiedziane. Tylko że na szczeblu premierów wszystko jest prostsze. Gorzej jak przychodzi do szczegółów. Na przykład przy budowie pomnika biskupa Baranowskiego w Sejnach.*

Litwa jest ostatnio modna. Do Wilna na spotkanie prezydentów Litwy, Białorusi, Estonii, Finlandii, Łotwy, Ukrainy, Polski i premiera Rosji pojechało dwóch suwalczan: **Mariusz Salamon** - dyrektor biura Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej i **Tadeusz Osiniak** z Euroregionu Niemni. W skład delegacji wchodził też m.in. Czesław Miłosz, Zofia Kuratowska, Olga Krzyżanowska, Władysław Serczyk, Juliusz Bardach. Najlepsze towarzyszywo. I kto powie, że Suwalki są dyskryminowane?

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Sztuki Współczesnej - wystawa poplenerowa Międzywojewódzkich Warsztatów w Plastycznych „EKO ART” KOZIOŁ '97 **Galeria „Chłodna 20”** (ul. Noniewiczza 71) - wystawa fotograficzna „Fotografie Gazety Wyborczej”

Galeria PACamera - wystawa fotograficzna „Suwalszczyzna w fotografii Piotra Bułanowa” (wernisaż 22.09, g.18.00)

Muzeum Okręgowe

Wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum im. Marii Konopnickiej

Wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino „Bałtyk”

10-11.09 - „Nic do stracenia”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00 i 17.00

„Władza absolutna”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00 i 17.00

12-14.09 - „Nic do stracenia”, prod. USA, godz. 15.00 i 19.00

„Partner”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00

15-17.09 - „Miłość jak narkotyk”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00

„Partner”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

WIĘZ - SUWALSZCZYŻNA - POWODZIANOM

koncert

poetycko-muzyczny

12.09.1997 r., godz. 17.00,

sala widowiskowa Urzędu Wojewódzkiego



kosym okiem

O SŁOWACH

Bodaj Oskar Wilde, angielski mistrz paradoksu, powiedział, że mowa służy do ukrycia myśli. Na to nasz Antoni Słonimski miał oświadczyć, że często mowa służy do ukrycia braku myśli.

Ciekawym, do jakiej gupy zaliczyłoby faceta, który podsuwalskie gospodarstwo reklamował jako *idealne miejsce dla miłośników tradycji, pokoje urządzone w stylu regionalnym, woda w studni, ustęp w podwórzu*. Na zdjęciu dom jest prawie całkowicie przesłonięty drzewami i do tego fotografowany z takiej odległości, że w żaden sposób nie można rozeznaczyć głębi owej tradycji wyrażającej się w braku ubikacji i bieżącej wody. Również określenie *pokoje urządzone w stylu regionalnym* zawiera w sobie takie możliwości interpretacji, że śmiało każdy zapluskwiony grat można nazwać regionalnym.

Zmysłu handlowego w żaden sposób autorom tekstu odmówić nie można. Napisał prawdę. A jak przyjedzie turysta i nosem zacznie kręcić, że śmierdzi i że woda jak na lekarstwo, to mu gospodarz z podniesionym czołem, może śmiało odpowiedzieć: - Pan Polak nie jesteś, tradycji nie szanujesz. Ziemia rodzinna takiemu śmierdzi. Przodkowie na niej żyli, a takiemu śmierdzi. Zresztą uprzedzałem. Jak się nie podoba to fora ze dwora.

I w ten oto prosty sposób połączona została kapitalistyczna umiejętność reklamowania brzydko pachnącego towaru z tradycją i regionalizmem.

Marek



W AEROKLUBIE - Z LEKKIM OPTYMIZMEM



Zarząd Aeroklubu Suwalskiego powołał od 1 września na stanowisko dyrektora klubu **Aleksandra Mikielskiego** - właściciela przedsiębiorstwa handlowego „AMPOL”, od trzech lat związanego z aeroklubem. Nowy dyrektor ukończył szkolenie samolotowe, uzyskując licencję pilota-turysty. Nową funkcję szefa klubu podjął się pełnić przez rok. Stanowisko to było przez dłuższy czas nie obsadzone.

Kłopoty kadrowe były pochodną kłopotów finansowych, z jakimi od kilku lat boryka się ae-

roklub. To, że nie zaprzestał on jeszcze działalności, zawdzięczać należy przede wszystkim hartowi ducha działaczy, dotacji z Urzędu Miasta i pomocy nielicznych sponsorów. Poważne koszty ponoszą też sami zawodnicy. Każdorazowy start szybowca przy pomocy samolotu kosztuje 15 zł, a udział w zawodach krajowych - ok. 1000 zł od jednego zawodnika. Dlatego też członkowie sekcji szybowcowej startują jedynie w zawodach klubowych, nie mają możliwości porównania swoich możliwości z

zawodnikami innych aeroklubów. Brak funduszy spowodował, że suwalscy piloci nie otrzymali też certyfikatu umożliwiającego loty patrolowe nad lasami na zlecenie straży pożarnej, a tym samym stracili możliwość zarobienia kilkuset milionów starych złotych.

Ani jednej złotówki nie otrzymał aeroklub z budżetu Urzędu Wojewódzkiego, chociaż z suwalskiego lotniska każdorazowo korzystają nieodpłatnie przybývający do Suwałk przedstawiciele rządu, np. ostatnio premier Włodzimierz Cimoszewicz, a kilka tygodni wcześniej minister Leszek Miller.

Pomimo trudności członkowie zarządu nie tracą optymizmu. W aeroklubie funkcjonują trzy sekcje: samolotowa, szybowcowa i motolotniarska. Aeroklub wzbogacił się o kolejny nowo wybudowany hangar. Inwestycja ta została sfinansowana głównie z funduszy prywatnych **Aleksandra Koryckiego** i **Tadeusza Arasimowicza**.

- Szansą dla aeroklubu jest położone w pobliżu suwalskiej specjalnej strefy ekonomicznej lotnisko - twierdzi dyrektor **Aleksander Mikielski**. - Coraz częściej korzystają z niego przedsiębiorcy. Jest ono stosunkowo dobrze wyposażone w niezbędne urządzenia zapewniające bezpieczne lądowanie. Potrzebne jest jeszcze dofinansowanie w wysokości 50 tys. zł rocznie. Kwota ta zapewniłaby uruchomienie działalności gospodarczej, np. zarobkowych lotów nad Suwalszczyzną. Wówczas w następnych latach dotacja mogłaby być mniejsza. Jednocześnie niepokoi fakt, że wyszkolonimi pilotami szybowcowymi nie są obecnie zainteresowane ani szkoła w Dęblinie, ani Politechnika Rzeszowska, gdzie istnieje wydział pilotażu.

Ryszard Łapiński



Szefowie Aeroklubu Suwalskiego - dyrektor **Aleksander Mikielski** i prezes **Stanisław Błuszek** oraz **Aleksander Korycki**.

MEDALE Z MISTRZOSTW LZS

Reprezentacja województwa suwalskiego zajęła ósme miejsce podczas I Ogólnopolskich Igrzysk LZS i Mieszkańców Wsi, które w dn. 29-30 sierpnia odbyły się w Siedlcach.

W swoich dyscyplinach mistrzowskie tytuły dla Suwalskiego zdobyli: **Marek Banach** (LZS „Derby” Biała Piska) w podnoszeniu ciężarów w wadze do 64 kg (uzyskując 187,5 kg) i **Kamil Biega** (CWKS „Mamry” Giżycko) - w zapasach, w wadze do 49 kg.

Dwa srebrne medale zdobyła **Ewelina Jakimowicz** (Hańcza Suwałki) na 100 m ppł junierek młodszych i w skoku w dal.

Natomiast brązowe medale przywieźli: **Agnieszka Dubowska** (Hańcza) - rzut oszczepem, **Krzysztof Bochenko** (Hańcza) - 110 m ppł, **Janusz Bobryk** (LZS Wiżajny) - samochodowy tor przeszkód. (rl)

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Beiko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Wydawnictwo ZF, Suwałki, ul. Chłodna 3A, tel. (0-87) 66-79-08. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

MIGAWKI Z MITYNGU GRAND PRIX LA

Jednym z najpopularniejszych zawodników podczas ostatniego mityngu Grand Prix LA był **Paweł Januszewski** - mistrz Polski w biegu na 400 m ppł, który swoje autografy rozdawał nawet na koszułkach kibiców.



HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

★ Niewykluczone, że niejaki Ałganow był też w Suwałkach i spotykał się z niektórymi suwalskimi politykami. Każdy czujny Czytelnik „HYDE PARKU”, który ma jakiegokolwiek zdjecie zbiorowe z osobnikiem z wąsem, winien je natychmiast dostarczyć do „HYDE`U”, aby dokonać stosownej indentyfikacji - nawet mocno naciąganej. Suwałki nie mogą być agenturalną pustynią.

★ Kampania wyborcza weszła w decydującą fazę, którą cechuje potok słownych zapewnień, zakłęb, nieprzyzwoite lakiernictwo przeciętnych osobników i nachalne przedstawianie tzw. „naszych kandydatów”. Pośrednio płacimy za to wszyscy. Trudno orzec, co jest bardziej kosztowne: niedawna powódź czy wybór parlamentarzystów.

★ Trwa walka o miejsce dla plakatów wyborczych na suwalskich słupach ogłoszeniowych. Watahy uzbrojone w kubły z klejem i szczotki starają się zakryć konkurentów. Nawet interesujące oblicze wiceprezydent Alicji Barbary Klimiuk nie jest odpowiednio uszanowane. A może należy postawić w Suwałkach tyle słupów, aby każdy z kandydatów mógł - długo i bez ścisku - na nich powiesić?

★ Nasz redakcyjny kolega Ryszard Łapiński to przedstawiciel tzw. sfery budżetowej i kwota, jaką może przeznaczyć na kampanię wyborczą, jest symbolicz-

na. Jedynie gdyby wziął w banku spory kredyt, mógłby propagandowo konkurować z innymi kandydatami. Oczywiście byłby go w stanie spłacić tylko w przypadku zostania parlamentarzystą.

★ Do wielu czasopism, w tym do „TS”, niewidzialne ręce wkładają ulotki wyborcze różnych kandydatów. Nie wiem, czy są one świadome, iż jest to naruszenie prawa i to nawet wtedy, gdy kandydat(ka) jest tak beznadziejny(a), że wstyd tę ulotkę komuś bezpośrednio wręczyć.

★ „Krajobrazowy” felietonista podpisujący się jako Janusz Dropiński przeżywa jakieś frustracje związane z wykonywanym zawodem. Irytują go dziennikarscy usurpatorzy pracujący w lokalnych mass mediach. Daje czytelnikom do zrozumienia, że jest jednym z nielicznych, którym przysługuje miano dziennikarza. Czyżby czytelnicy jego tekstów nie poznali się na jego wyjątkowych kwalifikacjach?

★ Gdy redaktor „HYDE`U” przebywał w górach, w Gołdapi miał się odbyć konkurs na „krzykacza roku”. Niestety, nie mamy żadnych wiadomości, jak wypadli tam suwalscy krzykacze, zwłaszcza ćwiczący swój głos na tej kolumnie.

★ Szef PC-AWS Jarosław Kaczyński uświadamiał ostatnio suwalczyków na temat, dlaczego kandyduje na parlamentarzystę z listy ROP, mimo że jego partia jest

w AWS. Oczywiście każdy rozumie, że zdecydowały wyższe racje, a nie możliwość uzyskania wyższego miejsca na liście.

XXXVI SESJA

★ Początek sesji zbiegł się z otwarciem przetargowych ofert na druk „TS” i redaktor HYDE`u nie obserwował tego fragmentu obrad. Po jego przybyciu okazało się, że większość radnych odrzuciła propozycję podwyżki diet dla wiceprzewodniczących Rady Miejskiej, którzy są nieco pokrzywdzeni. Wygląda na to, że musi im wystarczyć głównie tzw. satysfakcja moralna z tytułu pełnienia funkcji.

★ Wykonanie budżetu za pierwsze półrocze oceniono pozytywnie, choć przydałoby się więcej pieniędzy w kasie miejskiej, bo potrzeb jest wiele. Gdyby tak jeszcze minister Belka na czas przysłał nam należne kwoty, to stalibyśmy finansowo jeszcze lepiej. Ponoć budżet państwa nie jest w najlepszej kondycji i nie wiadomo, czy Belka wytrzyma, m.in. wyborczy, napór.

★ Długo trwała dyskusja wokół statutu Stowarzyszenia Gmin „Wigry”. A przystępujemy do niego przede wszystkim po to, aby wydobyc nieco pieniędzy od zachodnich kamratów. Po wielu sporach wszystko zostało zaklepane, ale trudno powiedzieć, czy dostęp do obcych kieszeni stoi przed nami otworem.

★ Uzasadnienie potrzeby przeniesienia przydrożnego krzyża oraz nadania nazwy placu Świę-

tego Krzyża zawierało dość dowolną interpretację historii Suwałk i podteksty rozliczeniowo-propagandowe. Oczywiście spowodowało to wiele polemik. Całe szczęście, że Rada Miejska nie jest odpowiedzialna za opracowanie monografii Suwałk, bo przy istniejącym zróżnicowaniu poglądów rajców nawet wstępnie zostałyby opracowane.

★ Wiceprzewodnicząca RM Maria Bogucka (SLD), składając mandat radnej, ujawniła pośrednio, iż jest osobą wierzącą, dodając, że nadal ciałem i duszą będzie się czuć związana z radą. Z pewnością wspomnienie o duszy ucieszyło nawet pryncypialnych radnych z Klubu Chrześcijańskiego.

★ Tadeusz Chołko (SLD) po awansie z funkcji przewodniczącego komisji na wiceprzewodniczącego rady będzie otrzymywał mniejszą dietę (wcześniej odrzucono korektę jej wysokości). Ciekawe, ilu chciałoby awansować, gdyby - nie tylko w radzie - oznaczało to obniżenie wynagrodzenia?

★ W poprzedniej kadencji suwalskim radnym był kurator Jarosław Zieliński. Obecnie, po trzyletniej przerwie, znów mamy w radzie kuratora. Mieczysław Jurewicz (SLD) zastąpił Marię Bogucką. Nowy radny powołał się w komisji, która zajmuje się porządkiem. Poprzedni kurator wraz z grupą radnych parokrotnie (bezsukcesywnie) próbował robić porządek i obalić ówczesnego prezydenta. Czy obecny pójdzie w jego ślady?

NA PEWNO ANTYKWARYCZNY?



Fot. Z. Galeszewski

LISTY

NIE UMIEJĄ GRAĆ?

Chętnie grywam w brydża i wiem, że gdy trzymam w ręku jedynie kilka karcianych dupków, to partia jest przegrana. Odnoszę wrażenie, że tej prostej reguły nie dostrzegają niektóre suwalskie komitety wyborcze. Na części list nie widzę żadnych osób, królów czy prawdziwych dam. W tej sytuacji śmiesz minie ich wchodzenie do gry i nachalna licytacja. Co redaktor „HYDE`U” sądzi na ten temat?

Walery Wigierski, osiedle Centrum

- Wybory to specyficzna gra i licytacja, w której wielu wyborców nie dostrzega różnych ruchów pod stołem i wyciągania kart z rękawa. Może warto, by wyborcy wyciężyli wzrok, słuch i rozum, aby nie zostali ograni?